

Wiele milionów złotych od załogi HiL

Z okazji zbliżającego się Święta Pracy — 1 Maja oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych, coraz więcej pracowników naszej huty włącza się do podejmowania zobowiązań. Mają one charakter zarówno produkcyjny, jak i czynów społecznych, przysparzają więc dodatkowe złotówki dla huty i dzielnicy.

WIELKIE PIECE

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Wydziału Wielkie Piece wynosi przeszło 81 mln zł. Zobowiązania te będą realizowane w ciągu całego roku 1965, jako długofalowe. Z tego 520 tys. zł przypada na czyny produkcyjne, ponad 80 mln zł — na oszczędnościowe, a reszta na prace społeczne.

WYDZIAŁ WLEWNIC

Młoda załoga Wydziału Wlewnic realizuje zobowiązania, mające za cel jak najszybsze oddanie nowego wydziału do eksploatacji. Bierze w nich udział 214 pracowników fizycznych i 19 umysłowych. Chodzi głównie o przyspieszenie robót w budynku nr 10, w warsztacie mechanicznym utrzymania ruchu, w magazynie silników elektrycznych i komorze wentylacyjnej. Wartość podjętych zobowiązań opiewa na kwotę ok. 200 tys. zł. Warto dodać, że główny wykonawca robót — ZBM-1 zobowiązał się do natychmiastowego udzielenia pomocy w formie fachowców i narzędzi, zabezpieczając w ten sposób pomyślną realizację zobowiązań.

WYDZIAŁ REMONTÓW MASZYN I URZĄDZEŃ

Na zebraniu grup partyjnych, związkowych, zespołów mistrzowskich i oddziałów załoga W-17 postanowiła: zaoszczędzić w br. przy remontach urządzeń hutniczych i robotach warsztatowo-regeneracyjnych — 46.480 roboczogodzin na sumę 1,5 mln zł oraz przepracować w czynnie społecznym w dzielnicy, w ośrodku wypoczynkowym w

(Dokończenie na str. 2)

O tytuł BPS

Dwie nowe brygady zgłosiły się w WKS do współzawodnictwa o zaszczytny tytuł BPS. Są to: brygada spawaczy mistrza Tadeusza Mularczyka i brygadziści Jana Zyskowskiego obsługująca automaty i półautomaty spawalnicze — eksperymentująca spawanie elektryczne w osłonie CO₂ i elektro-żużlowe oraz brygada ślusarzy konstrukcyjnych mistrza Józefa Gomolucha i brygadziści Stanisława Jasiołka — brygada wiekiem młoda, posiadająca najmłodszego ze ślusarskich brygadzystów w WKS. Brygady podjęły cenne zobowiązania, takie jak stałe wykonywanie normy powyżej 150 proc., podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wzmoczenie dyscypliny pracy, dokładniejsze przestrzeganie zasad BHP. Brygady te są inicjatorami wielu akcji i zobowiązań, swoim przykładem pociągają za sobą całą załogę wydziału. Pisząc o nich nie można jednak zapomnieć, że przystąpiły one do współzawodnictwa zachęczone przykładem ślusarzy — mistrza Stanisława Kęsickiego i brygadziści Jana Bogacza, których brygada jako pierwsza w wydziale, tytuł BPS XX-lecia uzyskała jesienią ub. roku, a obecnie walczy o Złotą Odznakę XX-lecia PRL.

A oto z lewej członkowie brygad, o których piszemy. Stoją parami: Stanisław Fras, Marian Wielgus, Jerzy Kościelniak, Władysław Potocki, Stanisław Zolnierczyk, Adolf Kaczmarczyk, Jan Kotas, Edward Wyjadłowski, Antoni Blok, Stanisława Frączek, Tadeusz Mularczyk, Jan Zyskowski, Zdzisław Bednarz, Jan Kluska, Stanisław Kozień, Teofil Szuba, Eustachy Iwasyk, Stanisław Jasiołek.

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI

XXI SPARTAKIADA HIŁ

TENIS STOŁOWY

Największym chyba zainteresowaniem cieszą się obecnie drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym. Działacze sportowi, zawodnicy obliczają punkty, szanse własne i przeciwników. Sądzą, że pomożemy im w tym względzie publikując tabelę, uwzględniającą wyniki uzyskane do 31 marca włącznie:

| GRUPA I | |
|------------------------|----------|
| 1. Wydz. Mech.-Konstr. | 33 15:3 |
| 2. Aglomerownia | 32 11:10 |
| 3. Gł. Energetyk | 20 5:10 |
| 4. Wielkie Piece | 10 1:5 |
| 5. HPR | 10 1:5 |
| GRUPA II | |
| 1. Walcownia Wstępne | 33 15:3 |
| 2. Walcownia Drobna | 32 12:5 |
| 3. Zakład Koksochem. | 21 6:8 |
| 4. Odlewnia Wlewnic | 20 3:10 |
| 5. Stalownia Mart. | 20 0:10 |
| GRUPA III | |
| 1. Odlewnia | 33 15:5 |
| 2. Stalownia Konw. | 21 9:7 |
| 3. Walcownia Zimna | 21 7:9 |
| 4. Zakład Mat. Ogn. | 31 7:10 |
| 5. Walcownia Gorąca | 20 3:10 |
| GRUPA IV | |
| 1. Dyrekcja Inw. | 22 10:3 |
| 2. Wydział Rur | 11 5:0 |
| 3. Transport Kol. | 11 5:0 |
| 4. Wydz. Rem. Masz. | 10 3:3 |
| 5. Dyrekcja Techn. | 30 0:15 |

(Dalszy ciąg na str. 2)



W kawiarni „Violinka” odbyło się spotkanie młodzieży ZMS-owskiej naszej huty z sekretarzem KW JERZYM PEKAŁĄ. Licznie zebrana młodzież wysłuchała informacji aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, ze szczególnym uwzględnieniem regionu krakowskiego. Nad tymi interesującymi zagadnieniami długo dyskutowano...

Fot.: J. BROZEK



Na zdjęciu fragment prezydium wspólnego plenum Rady Zakładowej i Rady Robotniczej HIŁ. Od lewej: przew. Rady Zakładowej J. Stefanik, dyrektor pracy inż. mgr S. Suchoński oraz przew. Rady Robotniczej A. Komórka.



Najbardziej ulubieni aktorzy Krakowa odwiedzili Hute im. Lenina, gdzie spotkali się z jej pracownikami. Oto upominki z rąk kierownika ZDK mgr J. Zabickiego dla „królewskiej pary” aktorzy — Zofii Niwińskiej i Mariana Cebulskiego.

Foto: ST. GAWLIŃSKI

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 13 (434) Kraków, 3 IV. — 9 IV. 1965 r. Cena 50 gr.

Dziś w numerze

- Ostatnia w kadencji Sesja DRN — str. 3
- Jakość — najlepsza wizytówka huty — str. 4
- Schronisko w Sromowcach otwarte — str. 5

Olimpiada Kulturalna dobiega końca

W tegorocznej imprezie dominującą rolę odegrało upowszechnienie plastyki; organizowano wystawy w poszczególnych wydziałach huty, uczęszczano na wystawy z cyklu „Plastyki Nowej Huty” w ZDK HIŁ, zwiedzano muzea itp. Interesującą wystawę prac własnych artystów zorganizowano w Transporcie Kolejowym, a obecnie czynna jest wystawa plastyków amatorów ZDK HIŁ w Piłonie Gł. Mechanika.

Wzrosło bardzo zainteresowanie czytelnictwem. Np. ostatnio zgłosiła się do biblioteki ZDK grupa pracowników Aglomerowni. Prawie we wszystkich wydziałach huty zorganizowano punkty biblioteczne, wiele osób przystąpiło do konkursu czytelniczego. Załoga kombinatu coraz chętniej bierze udział w wycieczkach do teatrów krakowskich, w wieczorach teatralnych w ZDK HIŁ, w spotkaniach z reżyserami i aktorami.

W najbliższych dniach odbędą się przesłuchania do konkursów: czytelniczego, muzycznego i recytatorskiego; 12 i 13 kwietnia — do konkursu muzycznego, 14 i 15 — do czytelniczego a 14 — do recytatorskiego. Przesłuchania odbędą się w kawiarni ZDK HIŁ, początek o godz. 18. (bs)

Wspólne plenum Rad Zakładowej i Robotniczej

- Dalszy wzrost samorządności
- Polepszenie działalności związkowej

Ukoronowaniem wielkiej kampanii sprawozdawczej w organizacji związkowej naszej huty było wspólne plenum Rady Zakładowej oraz Rady Robotniczej HIŁ odbyte 29 marca i poświęcone omówieniu wyników działania obu Rad w ubiegłym roku.

Bardzo owocny stał się ten roczny okres pracy obu Rad, przebiegający pod znakiem 20-lecia PRL i wdrażania uchwał IV Zjazdu Partii, czego dowodem było m. in. zdobycie przez załogę naszej huty po raz czwarty sztandaru przechodniego prezesa Rady Ministrów i CRZZ za pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Doskonale rezultaty produkcyjne huty w ub. r. stanowią właściwą bazę do podjęcia zadań nowej pięcioletki. Do wiodomym pełnej mobilizacji załogi do osiągnięcia nakreślonych celów w r. 1964 mogą być także wyniki podejmowanych czynów społecznych, na które nasi hutnicy poświęcili 177 tys. roboczogodzin oraz suma 580 mln zł dodatkowej wartości produkcji, wypracowana dzięki współzawodnictwu oraz zobowiązaniom.

Trwająca ostatnio kampania sprawozdawcza w organizacji związkowej przyczyniła się do ożywienia — po krótkim okresie pewnej stagnacji obserwowanej w pierwszych tygodniach br. — zarówno działalności aktywów obu Rad, jak i współzawodnictwa, a przede wszystkim akcji podejmowania zobowiązań z okazji nadchodzących wyborów do Rad Narodowych i Sejmu PRL, 1 Maja i in. W akcji sprawozda-

czej organizacji związkowej zgłoszono wiele nowych postulatów, zmierzających do utrzymania wysokich wyników produkcyjnych z ub. roku i przekroczenia ich, dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących rezerw, poprawie organi-

zacji pracy, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych itd. Do aktywizacji załóg w podejmowaniu czynów społecznych oraz zobowiązań; do podniesienia stanu BHP i poprawy warunków socjalno-bytowych (Dalszy ciąg na str. 2)

W połowie kwietnia wypłata?

Jak wypracowaliśmy

fundusz zakładowy

Pracownicy huty, jak co roku, szczególnie interesują się wysokością wypracowanego funduszu zakładowego. Jest to zupełnie zrozumiałe, tak jak i pytania kierowane do naszej redakcji: „kiedy o tym napiszecie?”, „czy już w następnym numerze będzie informacja o wysokości wypracowanego funduszu zakładowego?”

Uwzględniając kierowane do nas pytania czytelników zwróciliśmy się o wypowiedź w tej sprawie do przewodniczącego Rady Robotniczej Huty im. Lenina tow. ANTONIEGO KOMÓRKI. Oto relacja z naszej rozmowy:

— Wszyscy interesują się funduszem zakładowym wypracowanym w 1964 roku. Jaka jest Wasza opinia o pracy hutniczej załogi, a w efekcie — i o wygotowaniu przez nią funduszu zakładowego?

— Rok 1964 był w historii huty szczególnie pomyślny. Osiągnęliśmy duże sukcesy, zwłaszcza w produkcji i działalności ekonomicznej. Stanowi to niewątpliwie zasługę całej naszej załogi oraz jest rezultatem poważnej aktywizacji społecznej, której wyra-

zem były liczne cenne zobowiązania podjęte w związku z XX-leciem PRL i IV Zjazdem partii.

O uzyskanych wynikach produkcyjnych pisano już niedługo w prasie, informowały o nich radio i telewizja. Do tych spraw nie będę teraz szerzej powracał. Natomiast chciałbym podzielić się kilkoma uwagami na temat rezultatów działalności ekonomicznej i związanym z nią, a szczególnie interesującym załogę — wypracowaniem funduszu zakładowego.

Trzeba powiedzieć, że w zakresie polepszania wyników ekonomicznych huta nasza zrobiła poważny krok naprzód. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza fakt wysokiego przekroczenia wskaźnika planu obniżki kosztów własnych, który dla całego kombinatu wyniósł 3,9 proc., w stosunku do zaplanowanego 2,1 proc. Wypracowany został również ponadplanowy zysk bilansowy w wysokości 231 mln 462 tys. złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŻYCIE PARTII

Stosunki międzyludzkie mogą być lepsze

Coraz częściej na łamach prasy krajowej, w radio, telewizji, w dyskusjach i na zebraniach porusza się ważne zagadnienie stosunków międzyludzkich. One bowiem decydują o wartości grup społecznych, o prawidłowej więzi członków społeczeństwa, one leżą u podstaw zadowolenia i sukcesów pojedynczych ludzi i całych zespołów. Stosunek obywatela do przedstawicieli władzy, podwładnego do przełożonego, ucznia do wychowawcy i naodwrot, stosunek kolegi do współtowarzysza, pracownika do pracownika — oto problem, który zaprzęta głowy zarówno uczonych socjologów jak i praktyków działaczy społecznych.

o ich przywiązanie do miejsca pracy, perspektywy na przyszłość, trudności i ich przyczyny, współpraca w grupie i z przełożonym itd. Pomijając wszelką przypadkowość odpowiedzi w anonimowych ankietach, tak referent z ramienia komisji tow. ALFRED MIODOWICZ, jak i towarzysze sekretarze Komitetów Zakładowych stwierdzili, iż zarówno pozytywne jak i negatywne stwierdzenia w nich zawarte odzwierciedlały w poważnej mierze istniejące obecnie układy stosunków. Potwierdzają one fakt, iż tam, gdzie jest dobra działalność organizacji partyjnej, związkowej i kierownictwa, gdzie istnieją kolektywne formy kierowania wydziałem, właściwa i na czas podawana informacja o sytuacji produkcyjnej, warunkach socjalno-bytowych, gdzie jest prowadzona szeroka praca wyjaśniająca, tam te stosunki uważane są za prawidłowe i sprzyjające, jak to się dziś modnie powiada, integracji członków załogi, czyli zrastania się pracowników w zwarty, twórczy kolektyw wydziału. Gdzie natomiast organizacje społeczne uległy pewnemu zurzędzeniu, a kierownictwo wydziału zbiurokratyzowaniu, tam są sy-

gnaly nieprawidłowości w stosunkach międzyludzkich. Dlatego też zgodnie ustalono, aby w miesiącu kwietniu poświęcić zebrania organizacji partyjnych przedyskutowaniu tego tak dla naszej załogi niezmiernie doniosłego zagadnienia, krytycznej ocenie istniejących stosunków międzyludzkich i podejmowaniu przemysłowych wniosków, zmierzających do dalszej poprawy i doskonalenia współżycia z sobą członków załogi, jako wyrazu socjalistycznej humanizacji zakładów pracy.

W. S.

Nic dziwnego, że i nasz Komitet Fabryczny zwrócił baczniejszą uwagę na tę dziedzinę życia załogi i dał temu wyraz w powołaniu do życia Komisji Socjologicznej. Na ostatniej naradzie sekretarzy komisja złożyła sprawozdanie z analizy ankiety obejmującej szereg pytań, jaką wypieinali pracownicy kilku wydziałów, na temat ukladania się stosunków w danym wydziale. Szczególnie chodziło

Ocena organizacji masowych

Przeprowadzona na środowisku egzekutywie KF ocena pracy niektórych organizacji masowych posiadających charakter ideowo-wychowawczy, jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Liga Obrony Kraju, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli i Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodniej — dotyczyła ich organizatorskiej i ideowej działalności wśród załogi naszego kombinatu. Blaski i cienie pracy tych stowarzyszeń wyższej użyteczności, których zadaniem jest wychowywanie w oparciu o wspólne zainteresowania pracowników na-

szej huty na aktywnych i świadomych obywateli PRL, wywołały bardzo szeroką dyskusję, w której zabierali głos zarówno członkowie egzekutywy jak i zaproszeni przedstawiciele poszczególnych organizacji. Dużo miejsca w dyskusji poświęcono roli członków partii w organizacjach masowych oraz pomocy, jakiej na co dzień mają udzielać komitety partyjne tym organizacjom. Sprawom tym Głos Nowej Huty poświęcił w najbliższej przyszłości znacznie więcej miejsca. Dziś sygnalizujemy, że będziemy chcieli przedyskutować sprawę doskonalenia pracy organizacji masowych i jej znaczenia w procesie wychowania nowego człowieka.

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW HUTY im. LENINA

W okresie od 1 do 25 kwietnia br. przeprowadzany jest wiosenny, społeczny przegląd techniki, racjonalizacji, wynalazczości, organizacji i warunków pracy. Ma on na celu kontrolę istniejącego stanu w/w dziedzinach, wykrycie niedociągnięć i nieprawidłowości, ujawnienie wszelkich rezerw i podjęcie zamierzeń w kierunku dalszej poprawy.

leczne komisje, które przeprowadzają kontrole oraz opracowują odpowiednie przedsięwzięcia.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW KOMBINATU DO SKŁADANIA WNIOSKÓW MAJĄCYCH NA CELU: — USPRAWNIENIE ZAGADNIEN TECHNIKI, ROZWOJ RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO I WYNALAZCZEGO — POLEPSZENIE ORGANIZACJI I WARUNKÓW PRACY ZAŁOGI.

Przew. Kom. Głównej: A. KOMÓRKA Przew. Rady Robotniczej

Jak wypracowaliśmy fundusz zakładowy?

(Dokończenie ze str. 1) Tak dodatnie wyniki uzyskano dzięki wysokiemu przekroczeniu planów produkcyjnych, poprawie uzysków i obniżeniu kosztów przerobu oraz osiągnięciu wyższych od zaplanowanych cen zbytu wyrobów. Stąd też i wypracowany fundusz zakładowy za rok ubiegły jest bardzo wysoki i po weryfikacji bilansu przez biegłych księgowych wyraża się cyfrą 74 mln 280 tys. złotych. Po ustawowym odprowadzeniu z tego 25 proc. na budownictwo mieszkaniowe oraz 20 proc. na część socjalną — fundusz nagród dla załogi zamknął się sumą ok. 44 mln złotych. Wynik bilansowy i odpis na fundusz zakładowy wyma-

gają jeszcze ostatecznego zatwierdzenia przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali. Stąd też trudno mi w tej chwili szczegółowo określić, w którym dniu odbędzie się Konferencja Samorządu Robotniczego HiL oraz kiedy dokonana zostanie wypłata. Niemniej jednak dążymy do tego, aby wypłata funduszu zakładowego dla załogi nastąpiła ok. 15 kwietnia. Jakże dodatkowe wnioski nasuwają się w związku z wypracowaniem tak wysokiego funduszu zakładowego w br.? — Wniosek może być tylko jeden. Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że wysokość każdorocznej wypłaty funduszu zakła-

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 30 MARCA WL.

Table with 2 columns: Zakład / Wydział and % planu. Rows include Zakład Materiałów Ogniotrw., Zakład Koksochemiczny, Aglomerownia, Wydz. Przerobu Żużla, Wydz. Walcowniczy Wst., Walcownia Gorąca Blacha, Walcownia Zimna Blacha, Wydział Rur Zgrzewanych, Walcownia Drobna, Wydz. W-1 prod. og., Wydz. W-1 stal elektr. sur., Wydz. W-3 prod. og., Wydz. Wyroby kute, Wydz. Wyroby swob. kute, Wydz. Wyroby wks.

Ostatnie dni miesiąca charakteryzowała — jak to zwykle bywa — wytężona, gorączkowa praca. Bilans marca powinien ukształtować się dodatnio. Wiele wydziałów pracowało rytmicznie, wykonywało nadwyżką plany. Na pierwszym miejscu należy wymienić załogę Wielkich Pieców.

dowego uzależniona jest od wyników pracy całej załogi, przez cały rok obrachunkowy i na każdym stanowisku pracy. Innymi słowy: zależy ona głównie od rytmicznego i wysoko jakościowego wykonywania zadań, przekraczania planów produkcyjnych, od bezawaryjnej pracy i zwiększenia jej wydajności. Wreszcie od zmniejszenia zużycia materiałów i części zamiennych, czyli konkretnie od tego — czy potrafimy wkładać jak najmniej złotych w wytworzony przez nas produkt. A na to wszystko wpływa, w większym lub mniejszym stopniu, każdy pracownik huty. Reasumując należałoby sobie życzyć, żeby zainteresowanie funduszem zakładowym trwało przez cały rok, a nie tylko w okresie jego wypłaty, co zapewni w efekcie maksymalną jego wielkość. R.W.

Przed 1 Maja i wyborami

(Dokończenie ze str. 1) Niepołomicach i wokół wydziału — 9.700 godzin.

WYDZIAŁ PRZEROBU ŻUŻLA

Zobowiązania załogi W-41 zmierzają do przekroczenia tegorocznego planu produkcji o 10 tys. ton żużla spienionego i 15 tys. ton żużla granulowanego. Realizacja tych ambitnych zamierzeń powinna przynieść dodatkową wartość w sumie 1.210 tys. zł.

NIE POZOSTAJĄ W TYLE...

...studenci Wydziału Metalurgicznego i Elektrycznego AGH, odbywający praktykę w Walcowni Zimnej. 27 praktykantów postanowiło uczcić 1 Maja i nadchodzące wybory osobowizyjnym przedstawianiem po 8 godzin każdy przy remoncie i rozbudowie stadionu sportowego KS Hutnik. Dało to łącznie 216 godzin pracy społecznej i oszczędność w kwocie 1.210 tys. zł.



Już prawie 300 pracowników Wielkich Pieców zwidziło wystawę „Wizerunki królów i hetmanów polskich w dawnej grafice” otwartą w świetlicy wydziału. Zbiory udostępniło Muzeum Czartoryskich w Krakowie, a dużą pomoc w zorganizowaniu wystawy okazał Zakładowy Dom Kultury HiL. W. TERESIAK Foto: ST. GAWLIŃSKI

Table with 2 columns: Wydział and Wynik. Rows include 5. Stalownia Konw., 7. Walcownia Drobna, 8. Zakład Mat. Ogn., 9. Dyrekcja Nacz., 10. Gł. Energetyk, 11. Odlewnia Wlewnic, 12. Transport Koł.

ELIMINACJE WEWNATRZ-WYDZIAŁOWE

W większości wydziałów odbywają się obecnie eliminacje wewnętrzne w kilku dyscyplinach sportowych. Dobre rezultaty ma na swym koncie Kolo TKKF w Walcowni Drobnej, któremu przewodniczy inż. Krzysztof Urasiński. W krótkim czasie 119 osób wzięło udział w eliminacjach w strzelaniu, 70 osób trenuje ze sztafą, w turnieju tenisa stołowego uczestniczy 32 pracowników.

BRYZD

Table with 2 columns: Wydział and Wynik. Rows include 1. Wydz. Rem. Masz., 2. Stalownia Mart., 3. Wielkie Piece, 4. Odlewnie, 5. HPR.

Wspólne plenum Rad

Na czoło działalności Rady Robotniczej wybiły się przeprowadzone przeglądy społeczne. Kontrola gospodarki materiałowej doprowadziła do ujawnienia nadmiernych zapasów, oraz do podjęcia bardziej energicznych kroków w kierunku ich upłynienia. Oceniając pracę poszczególnych Rad Robotniczych, przewodniczący RR HiL położył nacisk na konieczność właściwego doboru ludzi do Rad w wydziałach, by u wolnić je od nieaktywnych członków, od figurantów nie poczuwających się do obowiązku prawdziwego uczestnictwa w działalności samorządu. Wyraźnie poprawiła się w ub. r. praca Rad Robotniczych Wielkich Pieców i Stalowni, gorzej niż w poprzednich latach pracowała natomiast Rada Aglomerowni, a już całkiem niedobrze Rady P-63, P-64 i OZR. Bołaczka w tej działalności jest pominięta w wielu sprawach, szczególnie w chwili podejmowania różnych inicjatyw — aktywny Rad, podobnie zresztą jak i organizacja młodzieżowej — jak to można wnioskować z głosów w dyskusji. Stąd słuszny wniosek: istnieje potrzeba dalszego zacieśnienia współpracy poszczególnych Rad i organizacji masowych w wydziałach, wydatnego aktywizowania oraz szkolenia młodzieży, jako przyszłych gospodarzy wydziałów. Dużo miejsca w wypowiedziach przewodniczących obu Rad, jak i członków plenum RZ oraz RR, zajęły sprawy socjalno-bytowe załogi (dyrektor pracy HiL tow. inż. mgr S. Suchoński, tow. E. Głowacki, tow. T. Biernacki, tow. J. Głsta, przew. ZF ZMS tow. Pezsko i in.). Ciągłe jeszcze nie idą w parze z rozbudową wydziałów inwestycje socjalne. Stałego powiększenia wymaga także baza wypożyczalni dla załogi mimo uruchomienia nowego ośrodka turystyczno-wczasowego w Sromowcach. Potrzeby socjalno-bytowe załogi są przedmiotem starań zarówno obu Rad, organizacji partyjnej huty, ale i Dyrekcji u władz centralnych. O tych sprawach mówił także wiceprzew. ZG ZZH tow. H. Kowalski. Miło było usłyszeć słowa uznania z ust przedstawiciela ZG Związku za osiągnięcia uzyskane przez załogę HiL w ub. r. oraz stwierdzenie, iż szereg doświadczeń i inicjatyw podejmowanych w hucie jest przenoszonych do organizacji związkowych innych hut w kraju. Na konieczność dalszego zacieśnienia więzi z szeregowymi pracownikami przez aktywny obu Rad, na potrzeby poprawy warunków socjalnych załogi zwrócił uwagę także sekretarz KF PZPR tow. W. Żolnierkiewicz, przypominając o obowiązku szczególnej mobilizacji aktywny huty w okresie kampanii wyborczej do Rad Narodowych i Sejmu. Wszystkie poruszone obszernie na wspólnym plenum problemy znalazły wierne odbicie w podjętej uchwale. I. KOZ.

- **Problemy zatrudnienia**
- **Spoleczny dorobek mieszkańców**

Ostatnia w kadencji Sesja DRN

Ostatnia w bież. kadencji, XXX sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta, jaka odbyła się 29 marca br., przebiegała szczególnie uroczysto. Przed rozpoczęciem obrad nastąpił bardzo przyjemny moment wręczenia przez przewodniczącego Prezydium DRN mgr inż. Stanisława Cichockiego Odznak Budowniczego Nowej Huty. Otrzymał je: zastępca przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa Edward Góra, członek KW PZPR Józef Tucholski, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie Tadeusz Mrugacz oraz radni: A. Starostka, M. Piotrowska, J. Chmielecki, A. Baranik, St. Wilkoń i S. Kamiński.

Głównym tematem obrad był bilans siły roboczej i ustalenie zasad polityki zatrudnienia w dzielnicy na najbliższe lata. Z zagadnieniem tym zapoznana zebranych wiceprzewodnicząca Prezydium DRN tow. Helena Dudzińska, przedstawiając wzrost zatrudnienia w Nowej Hucie w latach 1961—65, główne kierunki działania w polityce zatrudnienia, problem zatrudnienia kobiet, absolwentów szkół zawodowych itp.

Sprawozdanie z wykonania budżetu DRN za rok 1964 złożył przewodniczący Prezydium. Pod koniec roku 1964 budżet ten zamykał się kwotą około 141.353 tys. zł i został wykonany po stronie dochodów w 97,6 proc., a wydatków — 99 proc. Po szczegółowym omówieniu wykonania budżetu przez poszczególne wydziały Prezydium DRN, przystąpiono do następnego punktu programu, jakim było sprawozdanie z realizacji czynów społecznych za rok 1964, oraz plan czynów na rok bież. O planach tych mówił wiceprzewodniczący Prezydium tow. Zdzisław Meliszek, podkreślając duże znaczenie tej akcji w roku bież., konieczność zmobilizowania całego społeczeństwa do prac społecznych, pomoc zakładów pracy w realizowaniu większych inwestycji. Do nich w bież.

roku należeć będzie m. in. budowa basenu kąpielowego, ukończenie prac w Parku Dziecięcym, oświetlenie ul. Wojewódzkiej, zagospodarowanie Skarpy, uporządkowanie placu przed blokiem Szwedzkim. Do czynów ogólnodzielnicowych należy również doprowadzenie wody pitnej do osiedli wiejskich oraz do ogródka im. Wandy.

Poważne zadania wysuwają się przed nowo wybranymi komitetami osiedlowymi, które powinny kontynuować prace rozpoczęte w latach poprzednich w poszczególnych osiedlach dzielnicy, oraz inicjować nowe czyny społeczne.

Na zakończenie sesji przyjęto kilka uchwał, m. in. w sprawie ustalenia polityki zatrudnienia w Nowej Hucie. Zobowiązano Prezydium DRN do wystąpienia do Rady Narodowej m. Krakowa o spowodowanie budowy na terenie dzielnicy nowego zakładu przemysłowego, pozwalającego na zatrudnienie znacznej liczby kobiet. Poza tym konieczne jest zapewnienie odpowiednich środków z funduszu inwestycyjnego na prowadzenie kursów zawodowych dla kobiet, pozostających czasowo bez pracy.

Uchwała mówi także o konieczności rozszerzenia na terenie dzielnicy produkcji chałupniczej, głównie w branżach: galanterii, pasmanterii i elektrycznej oraz do 30 czerwca br. przekazania pomieszczeń, zajmowanych dotychczas przez Sp-nię Pracy „Maszar”, Krakowskim Zakładom Dziwiarskim.

Do zadań władz dzielnicowych należy również koordynacja szkolenia zawodowego przyzakładowego dla dorosłych, prowadzonego przez zakłady pracy i instytucje, zapewnienie kontynuowania go zgodnie z zapotrzebowaniem na kwalifikowanych pracowników oraz zagwarantowanie zatrudnienia absolwentów szkół zawodowych, a szczególnie dziewcząt.



W ciągu ostatniej kadencji DRN stan izb mieszkalnych w Nowej Hucie wzbogacił się o dalszych 18 tysięcy. Przypisać to należy nie tylko ofiarności budowniczych, ale także dobrej pracy Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz radnych działających w Komisji Budownictwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej.

Foto: J. BROZEK

Terminy wpisów do Zakładowych Szkół Zawodowych HiL

W związku z nowymi przepisami w sprawie rekrutacji pracowników Huty do techników i na wyższe studia techniczne, Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL informuje, że wpisy kandydatów do ZSZ dla Prac. Dorosłych HiL i Trzyletniego Technikum dla Prac. HiL, zostaną przeprowadzone w okresie od 15. IV do 15. VI. br. W tym terminie kandydaci powinni złożyć wymagane dokumenty do Wydziałowych Komisji Rekrutacyjnych.

Wydziałowe Komisje Rekrutacyjne prześlą do Ośrodka Szkolenia zatwierdzone podania kandydatów, w terminie do 25. VI. 1965 r. Szczegółowe informacje o wpisach zostaną podane w afiszach.

Wiosna, porządki i... propaganda

Ożywiona i ciekawa była dyskusja, która toczyła się na odbytej niedawno w hucie naradzie sekretarzy propagandy. Temat: przede wszystkim szkolenie partyjne, a następnie również zadania stojące w dziedzinie propagandy przed naszymi organizacjami partyjnymi. Ocena wyników szkolenia — przedstawiona przez kierownika Ośrodka Szkolenia i Propagandy Partyjnej przy KF tow. MARKOWSKIEGO oraz wystąpienie sekretarza KF tow. KOWARA, stały się podstawą szerokiej wymiany myśli towarzyszy.

Nie przytaczając danych cyfrowych, obrazujących przebieg szkolenia partyjnego w naszej hucie, można stwierdzić jedno: stworzona została u nas mocna organizacyjna baza szkoleniowa. Duże dotychczasowe wysiłki w tej dziedzinie, wkład pracy zwłaszcza ze strony wykładowców szkolenia partyjnego, wszystko to przyczyniło się niewątpliwie do wzrostu świadomości ideowo-politycznej członków Partii. Rezultaty, jakie osiągnęliśmy, nie mogą jednak nikogo uspokajać ani tym bardziej zadawać. Korzystając ze stworzonej u nas w hucie mocnej bazy szkoleniowej, należy obecnie sięgnąć z pracą głębiej. Chodzi tu o wzbogacenie i odświeżenie form działalności szkoleniowej, o dalsze uatrakcyjnienie szkolenia, aby jego wyniki były coraz lepsze.

Wielu dyskutantów — m. in. tow. Gediga, Czubaj, Kumor i Majewski — zwracało uwagę na fakt, że ludzie naogół przejawiają bardzo duże zainteresowanie życiem politycznym i przemianami, jakie zachodzą we współczesnym świecie, że dużo czytają i mają niemałe wiadomości. Ludziom tym nie wystarcza już dotychczasowe formy szkoleniowe, nie zadowala ich już podawanie przez wykładowców gotowych, często drewnianych formułek. Przechodząc na szkolenie partyjne — po 8 godzinach ciężkiej, wyczerpującej pracy w hucie, chcieliby dowiedzieć się czegoś nowego. Chcieliby podyskutować i wymienić swe myśli. Słowem, pragną wzbogacić wiedzę. Tym konkretnym zapotrzebowaniom musimy wychodzić naprzeciw. Szkolenie powinno być ciekawe, atrakcyjne, prowadzone w miarę możliwości seminaryjną metodą, wciągającą wszyst-

kich uczestników w orbitę żywej, nieskrępowanej dyskusji.

Stąd też duży nacisk trzeba będzie kłaść w przyszłości na jeszcze lepszy dobór wykładowców (może nawet konieczne będzie odwołanie tej kadry), na metodologię prowadzenia zajęć, na szerze zastosowanie atrakcyjnych pomocy naukowych (mapy, wykresy, filmy, organizowanie wycieczek itp.). Niewiele zapewne uda się już zmienić w bieżącym roku szkoleniowym, jako że zajęcia zmierzają powoli ku końcowi, ale po okresie wakacyjnym wprowadzić trzeba będzie gruntowne zmiany. Ich generalny kierunek, to podniesienie rangi szkolenia, sięgnięcie głębiej, uatrakcyjnienie zajęć, ale i jednocześnie zwiększenie wymagań.

Drugiej części narady skupiono uwagę na aktualnych zadaniach w dziedzinie pracy propagandowej. Zadania te są obecnie szczególnie trudne i odpowiedzialne. Weszliśmy w okres intensywnej działalności, związanej z wyborami do Sejmu PRL i do Rad Narodowych. Zbliżają się obchodzone zawsze uroczystości w naszej hucie Dni Leninowskie. Zbliża się XX rocznica zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR. Niedaleko już do Święta 1 Maja i do Dnia Hutnika.

W przygotowaniach do tych obchodów na czoło wybija się sprawa dorocznego, generalnych, wiosennych porządków w hucie. Na nic bowiem zda się najlepsza propaganda wizualna w wydziałach, jeżeli jej elementy kontrastować będą z nieporządkiem, z brudem, z bałaganem. W działalności propagandowej należy pamiętać o tym, aby zachować zawsze aktualność oraz... dobry smak. Aby propaganda wizualna (hasła, gazetki ściennne, gabloty, fotografie) była sugestywna, miła dla oka, świeża pod względem pomysłów. I co najważniejsze, nie może ona wleć się w ogonie wydarzeń, ale powinna je zdecydowanie wyprzedzać.

A teraz krótko o czekających nas w najbliższym czasie obchodach. Od pierwszych dni kwietnia organizowane będą w wydziałach huty uroczyste wieczornice z okazji Dni Leninowskich. W programie — okolicznościowy referat oraz część artystyczna. Będą również odbywały się spotkania z pracującymi w HiL ekspertami radzieckimi oraz ze studentami. Wkrótce planowany jest w sali teatralnej uroczysty poranek dla młodzieży szkół przyzakładowych. W dniach od 20 do 22 bm. wyświetlane będą w sali teatralnej (o godzinie 16.30 i 19) filmy radzieckie. W ZDK HiL zostanie zorganizowana wystawa, przedstawiająca życie oraz walkę Włodzimierza Iljicza Lenina. Odbędą się liczne odczyty i pogadanki. Przewidywana jest również 21 bm. w Nowej Hucie centralna akademicka wojewódzka z udziałem ambasadora ZSRR w Polsce. (jd)



Z doświadczeń Komisji Sociologicznej KF

Niedawno odbyła się u nas w hucie ogólnopolska konferencja socjologów. Z socjologią i właściwymi jej metodami badania spotykamy się coraz częściej w działalności praktycznej. Ten nie tylko „modny” temat, ale i stanowiący w jakiejś mierze dowód ciągle wzrastającego zainteresowania sprawami środowiska ludzkiego w pracy, świadczą niewątpliwie również i o tym, że na problemy składające się na stosunki w zakładzie, patrzymy coraz częściej jako na szczególnie istotną rezerwę wyników działalności gospodarczej.

W świetle tych uwag niewątpliwie interesującymi stają się efekty działalności oraz zamierzenia Komisji Sociologicznej przy Komitecie Fabrycznym partii. Jakże one są... Ileś my na tym polu zdziałali... Czym się będzie Komisja zajmować w najbliższym okresie... — oto temat rozmowy „Głosu” z przewodniczącym Komisji Sociologicznej KF PZPR w HiL tow. ALFRED MIODOWICZ EM.

— Gdyby padło takie pytanie: dlaczego na zagadnienia socjologii pracy zwracamy teraz tak wiele uwagi?

— Można by na to tak odpowiedzieć: w zasadzie obecnie, w miarę porządkowania stanu organizacji pracy, coraz lepszego opanowywania procesów technologicznych i w ogóle techniki — z każdym dniem większy wpływ na wydajność pracy mają zagadnienia związane z towarzyszącą jej atmosferą.

Komisja Sociologiczna KF PZPR realizując program przyjęty na ostatniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej przystąpiła do działalności, której celem jest badanie stosunków między pracownikami. To oczywiście, stanowi jeden z tematów nas interesujących. Problemem następnym, do którego również przystąpiliśmy w sensie praktycznej działalności, jest przeprowadzanie z pracownikami huty wywiadów — przy dużej pomocy Katedry Sociologicznej UJ. Mam w tym wypadku na myśli wywiady z pracownikami huty pochodzącymi ze wsi na temat wykorzystania wolnego czasu po pracy. Efekty tych badań pozwolą m. in. organizacjom społecznym działającym w HiL, a szczególnie Radzie Zakładowej Kombinat, na wnikliwie programowanie pracy

się wielokrotnie po prostu... ten sam temat.

Nawiązując do poruszonej sprawy chcę zaznaczyć, że pragniemy przede wszystkim zbadać opinie, tych, którzy organizują wzmiankowane zebrań. Jeżeli te opinie będą zgodne — skłonni jesteśmy je uogólnić i, w jednym z wydziałów spróbować zorganizować — powiemy w okresie miesięca — wzorcowe zebrań z tym, że całej akcji przyświecałaby dewiza: mniej zebrań, lepiej zorganizowane, bardziej angażujące założę!

Nietrudno sobie uświadomić, że podejmując wzmiankowane przedsięwzięcie znajdujemy się w jakimś stopniu w sferze pobocznych ży-

w zakresie problematyki interesującej komisję sociologiczną. Istotnym w tej mierze wydarzeniem były obrady w naszej hucie ogólnopolskiej konferencji sociologów.

Jakie to wszystko nasuwa wnioski? W wielu dużych zakładach pracy zrobiono już niemało, co jest dla nas, oczywiście, czynnikiem na pewno mobilizującym. Potwierdziła się teza podkreślana przez KF partii, że istnieje konieczność angażowania aktywność społeczną do prowadzenia badań sociologicznych, opracowywania materiałów, jak i sugerowania wniosków.

Trzeba też powiedzieć, że przeprowadziliśmy dotychczas wstępne badania stosunków społecznych w zespołach pracowniczych, którymi objeśliśmy reprezentację załogi z czterech wydziałów: P-40, P-61, W-3 i W-714. Niewątpliwie pozwoli to przystąpić do dalszego prowadzenia kolejnych badań w tym zakresie. Kontynuacja tego będzie na przykład pracą naszej Komisji w wydziale P-63.

— O ile nam wiadomo, w kwietniu br., na zebraniach partyjnych będzie się omawiać zagadnienia, które stanowią przedmiot zainteresowania Komisji Sociologicznej?

— Zgodnie z decyzją KF PZPR, w miesiącu kwietniu winny się odbyć zebrań w organizacjach partyjnych, poświęcone omawianiu zagadnień określanych popularnie stosunkami międzyludzkimi. Rzecz w tym, żeby wykorzystać te zebrań do wyciągania praktycznych wniosków, a tym samym powodować polepszenie istniejących stosunków, co jest celem nas wszystkich, całej załogi huty.

Praca w tym zakresie nie jest taka prosta, jakby mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Wymaga ona przede wszystkim dużego zaangażowania ogółu pracowników a w szczególności aktywność partyjnego, związkowego, młodzieżowego. Wyniki jej w znacznej mierze uzależnione będą również od postawy dozoru technicznego i pracowników administracyjnych.

R. W.

Rzecz w tym aby lepiej służyć praktyce

kulturalnej, oświatowej oraz wypoczynku.

Dalsza sprawa — trzeci w kolejności temat: przeprowadzanie w sposób uporządkowany a więc w oparciu o kwestionariusz rozmów z pracownikami, którzy zwalniali się z huty, a których staż pracy w kombinacie wynosił przynajmniej półtora roku. Rzecz oczywista, że takie badania pozwolą nam pod koniec roku opracować odpowiednią analizę, a nawet — zaproponować określone wnioski!

— Czym się jeszcze będziecie zajmować, jako Komisja Sociologiczna KF?

— Jest inny istotny problem, który ciągle wynika się spod kontroli. Chodzi mi o narastającą ilość zebrań, odpraw i narad, a w ogóle... różnych „nasiadówek” absorbujących wiele osób, na których porusza

ceń. Sam jednak problem jest tak istotny, że warto i trzeba go podjąć.

Ostatnim z naszych zamierzeń zaplanowanych na rok bieżący jest zbadanie opinii członków partii, których staż nie przekracza półtora roku. Chodzi o ich osobiste doświadczenia wynikające z należenia do partii, w aspekcie konfrontacji z motywami, które im przyświecały, gdy do niej wstępowali. Jednym słowem idzie o to, czy to czego się spodziewali — spełniło ich nadzieje i oczekiwania, i — w jakim stopniu?

— Co dotychczas zrobiła Komisja Sociologiczna KF, jaki jest jej dorobek?

— Dokonaliśmy — w pierwszym rzędzie — wstępnego przeszkolenia aktywność sociologicznego działającego przy poszczególnych komitetach zakładowych partii w hucie. Skomfrontowaliśmy też naszą dotychczasową pracę, jak i plany z tym co dzieje się w innych zakładach kraju

Dobra jakość wyrobów najlepszą wizytówką HiL w świecie

NIE POTRZEBA chyba nikogo przekonywać, że wysoka jakość wyrobów huty jest w tej chwili sprawą najważniejszą. Jesteśmy bowiem największym producentem stali w kraju i nasza produkcja jest — bez żadnej przesady — podstawą pracy wielu gałęzi przemysłu. Wspomnijmy chociażby o budowie lokomotyw, wagonów kolejowych, statków, samochodów, maszyn. Również zakłady wytwarzające sprzęt gospodarstwa domowego, przede wszystkim naczynia emaliowane, korzystają w szerokim stopniu z blachy ze znakiem fabrycznym HiL.

A eksport? Wiadomo dobrze, iż na światowym rynku hutniczym robi się coraz ciśnień. Wiele krajów — dawniej zależnych i gospodarczo zacofanych — szybko uprzemysławia się, rozbudowując przede wszystkim hutnictwo. Przybywa konkurentów i w tej sytuacji decydującym o powodzeniu czynnikiem staje się — oczywiście obok oferowanej ceny — jakość wyrobów. To jest najlepsza wizytówka zjednoczenia nam klientów na całym świecie, to jest największy atut na rzecz rozwoju eksportu.

Rok bieżący ogłoszony został w naszym kraju rokiem forsowania wysokiej jakości. We wszystkich dziedzinach produkcji. A jak jest z tym w naszej hucie? Jakie wyniki uzyskaliśmy w ostatnim okresie? O odpowiedź na powyższe, a także inne jeszcze pytania, poprosiliśmy naczelnego technologa Huty im. Lenina mgr inż. **WŁADYSŁAWA KRZANOWSKIEGO**. Jego ocena problematyki jakości produkcji jest bardzo cenna.

TEMAT jest oczywiście bardzo szeroki — mówi nasz interlokutor — trudno poświęcić uwagę wszystkim zagadnieniom składającym się w końcowym rachunku na jakość produkcji hutniczej. Wobec tego kilka wybranych spraw, które wysuwają się w tej chwili na czoło.

Problemem nr 1 w dziedzinie jakości produkcji jest wyrób blach karoseryjnych przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego. Z naszej blachy wyrabiane są — jak wiadomo — karoserie „Warszaw”, „Syren”, a także furgonetek i autobusów. Trzeba niestety stwierdzić, że odbiorca nie był do tej pory zachwycony jakością nadsyłanej mu blachy. Wprost przeciwnie, bywały zastrzeżenia i uwagi, o których zresztą mogli ostatnio na miejscu, w FSO na Żeraniu, przekonać się nasi przedstawiciele Pionu Nacz. Technologa huty.

Oglądano na Żeraniu kilka pierwszych „Warszaw” pokrytych wypalonym lakierem, a więc o wysokim już standardzie wykonawczym (dotychczas lakier nakładany był metodą na zimno, efekty tego nie mogły być cudowne). Wozy wyglądały — jak stwierdzili nasi inżynierowie — imponująco. No tak, wszystkich nas cieszy wiadomość o wysokim stopniu lakierowego polysku „Warszaw”, ale przecież wiążą się z tym dużo wyższe wymagania jakościowe pod adresem dostawcy blachy.

Podstawowa jest po prostu idealna powierzchnia blachy, gdyż od tego m. in. zależy jakość emalii. Specjaliści z Żerania podkreślali zresztą, że nasza blacha jest obecnie dużo lepsza niż jeszcze kilka miesięcy temu. Nie występują już np. jakże częste poprzednio wady materiałowe takie jak rozwarstwienia. Ale właśnie ze względu na nowy sposób lakierowania wozów, konieczny jest dalszy postęp, konieczne jest zdwojenie troski o idealną powierzchnię dostarczanej odbiorcom blachy.

CO ROBIMY w hucie, aby blacha karoseryjna była jak najlepsza? Latwo domyśleć się, że starania nie stanowią domeny jedynie wydziałów walcowniczych zamyka-

jących wprowadzić cykl produkcyjny huty, ale przecież nie posiadających ostatniego słowa w sprawie jakości. Walka o wysoką jakość blachy zaczyna się już w Stalowni HiL. Wprowadzono ostatnio m. in. nowy gatunek stali przeznaczony na blachy karoseryjne.

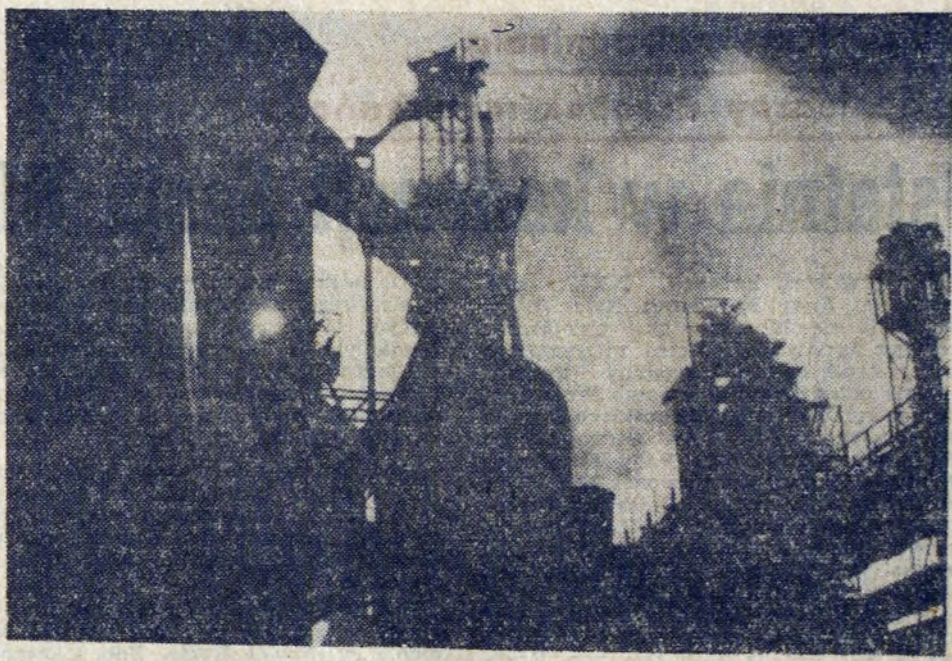
W Walcowni Zgniatacz stosuje się — dla poprawy powierzchni blach — splukiwanie tlenem kęśisk. Jest to pewnego rodzaju nowum, które powinno przynieść znaczne efekty. Wiele troski poświęca się w Walcowni Gorącej i Zimnej Blach — dopilnowaniu właściwej technologii, gwarantującej uzyskiwanie najlepszej jakości blach karoseryjnych.

DRUGI czołowy problem spędzający sen z powiek technologów, to sprawa u z y s k ó w. Nie jest z tym dobrze, w dodatku generalnie w skali całej huty. Dla podniesienia uzysku, a więc maksymalnego wykorzystania materiałów, konieczne jest wprowadzenie całej gamy zsynchronizowanych środków technologicznych i organizacyjnych. Dotyczy to przede wszystkim załogi Walcowni Zgniatacz, a na podkreślenie zasługuje sprawa jak najściślejszej współpracy z załogą Stalowni. W tym wydziale uwaga musi być stale skupiona na systematycznej poprawie uzysków stali uspokojonej. Droga do tego może być wprowadzenie nadstawek i wkładek izolujących. Zastosowanie dosyć prostego zabiegu technologicznego powinno przynieść zwiększenie uzysku na tym gatunku stali od 4 do 6 proc. Ciekawe i powiemy szczerze bardzo obiecujące są również dalsze perspektywy eksperymentu. O ile badania prowadzone obecnie przez Dział Technologiczny wspólnie z Centralnym Laboratorium huty wykażą, że wkładki stosowane do wlewnic (zbieżnych ku górze) przy produkcji stali uspokojonej gwarantują właściwą jakość stali, nastąpi całkowita unifikacja osprzętu — w szczególności wlewnic — w hali przygotowania zestawów Stalowni. Latwo wyobrazić sobie jakie oznaczałoby to oszczędności.

Do najważniejszych spraw, wymagających szybkiej i skutecznej interwencji technologów, należy zaliczyć również występowanie lusek na wsadzie i na gotowej produkcji Walcowni Drułu. W okresie kwietnia br. przeprowadzi się cykl badań pozwalających na ostateczne ustalenie przyczyn powstawania tej poważnej wady materiałowej. Do tej pory pomimo zastrzeżeń wymogów technologii w Stalowni, problem nie został całkowicie rozwiązany. Wymaga on dalszej pracy i dalszej dogłębnej analizy: w Stalowni, w Walcowni Zgniatacz, a w szczególności w Walcowni Drułu. Opanowanie tego problemu nabiera również wielkiej wagi ze względu na eksport.

Ostatni ważny wyznacznik starzeń naszych specjalistów — technologów w celu poprawienia jakości produkcji, stanowi problem blach dostarczanych na wyroby emaliowane. W związku ze zmianą technologii emaliowania stawia się naszym blachom coraz to większe wymagania jakościowe. Wspólnie ze Zjednoczeniem Przemysłu Wyrobów Metalowych powołana została specjalna komisja. Jej zadaniem jest opracowanie takiej technologii produkcji blach zimnowalcowanych, która by zagwarantowała poprawę jakości wyrobów emaliowanych i która przyczyni się do oszczędności drożych, importowanych surowców emalaterskich.

OMÓWILIŚMY tylko kilka węzłowych problemów składających się na jakość naszych wyrobów. Nie wyczerpują one oczywiście całości zagadnienia. Walka o wysoką jakość musi toczyć się we wszystkich ogniwach produkcyjnych huty od Wielkich Pieców do Walcowni Zimnej Blach. (jd)



Rejon Wielkich Pieców

Foto: ST. GAWLIŃSKI

Wielkopiecownicy pomyślnie zakończyli I kwartał

Kalendarzowa wiosna rozpoczęła się w Wydziale Wielkopiecownicym powodzeniem. Wielkopiecownicy mają już pełne prawo do optymizmu; podjęte przez nich wysiłki wyjęcia z impasu zostały uwieńczone sukcesem. Już 31 marca było wiadomo, iż miesiąc zostanie zamknięty nadwyżką w wysokości około 22 tys. ton surowki, zaś plan kwartalny będzie przekroczony o 7 tys. ton. Styczeńowe załamanie zostało w ten sposób całkowicie nadrobione, zaś passę należy już do przeszłości.

Przykre doświadczenia pozostawiają jednak głęboki

śląd. Ma to tę jedną dobrą stronę, iż uczuła na każdą ewentualność w przyszłości, wyrabia czujność. Taki wniosek można wyciągnąć z rozmowy z I sekretarzem KZ PZPR tow. **R. Leszczyńskim** i z innymi wielkopiecownikami. Mobilizacja w Wydziale Wielkopiecownicym trwa i nie można wątpić, że nie powtórzą się nastroje pierwszych tygodni bieżącego roku, ani osłabienie pulsu produkcji — notowane zresztą nie tylko w tym wydziale huty, po ubiegłorocznych sukcesach.

Tymczasem na 3 wielkim piecu trwa remont, dokonywany przez śląski HPR, przy

pomocy naszego Oddziału HPR. Dotychczas meldunki z przebiegu prac wskazują na utrzymanie się w założonym harmonogramie, jak to zdołaliśmy dowiedzieć się od załogi Wielkich Pieców. HPR sam narazie milczy, mimo naszych zapytań — zasłaniając się koniecznością porozumienia się z dyrekcją HPR w sprawie zezwolenia na udzielenie nam informacji. Miejmy nadzieję, iż przyszły tydzień przyniesie poprawę... w możliwościach osiągnięcia bliższych danych odnośnie przebiegu remontu oraz wyróżniających się w nim ludzi. (lk.)

W naszej hucie pracuje od momentu rozpoczęcia produkcji tj. od 1954 roku. Przez cały ten czas pełni odpowiedzialną funkcję mistrza, przez 8 lat w jednym wydziale — Walcowni Wstępnej. Pod jego pieczą pracuje obecnie 30 ludzi, dodajmy koniecznie, że pracują bezpiecznie bez żadnego poważniejszego wypadku. Jak do tego doszło, przecież nie można mówić o szczęśliwym zbiegu okoliczności?

Oczywiście — odpowiada nasz rozmówca. Wypadkom można zapobiegać, nie stanowią one żadnego fatum, ciężkiego nad człowiekiem. Potrzebna jest tylko świadomość całej załogi, potrzebna jest dyscyplina i wzajemne zrozumienie kolektywu. Ja swoje kwalifikacje mistrzowskie zdobyłem w Technikum w Dąbrowie Górniczej, a następnie w Hucie „Kościszko”. Przeszedłem twardą szkołę

Bez wypadków przy pracy

ANTONI SAKOWSKI — MISTRZ CENTRALNEJ TOKARNI WALCOWNI



przynosi wypadek. Ile lez i często nieodwracalnych już skutków! Dlatego w sprawach bhp nie ma u nas pobłażania. Zagadnienia te są w Tokarni Walców stawiane całkowicie na równi z produkcją. Dobra organizacja pracy, szkolenie, wysokie kwalifikacje, poczucie odpowiedzialności za siebie i za drugich, to podstawowe zasady obowiązujące na naszym odcinku pracy. Najtrudniejsze operacje np. transport najcięższych walców (radzieckich i czeskosłowackich) — o wadze 30 ton każdy, nadzorujemy z kierownikiem Tokarni osobiście.

Ludziom zwracamy uwagę na grożące im niebezpieczeństwo. Tłumaczymy, że lekceważenie przepisów i nieuwaga godzi bezpośrednio w ich samych. Drastyczne przypadki — poprzednio i takie u nas się zdarzały, teraz należą już do przeszłości — były zawsze surowo karane. Bez tego jednak się nie obejdzie...



Koło TRZZ przy Hucie im. Lenina zorganizowało spotkanie z młodzieżą szkół przyzakładowych z okazji jubileuszu powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy. Słowo wstępne wygłosił prezes Koła tow. **MADOWICZ**. Zebrani wysłuchali odczytu mgr **E. LYSIKA** przedstawiciela kuratorium krakowskiego (na zdjęciu) na temat 10-roczku Ziemi Zachodnich w okresie XX-lecia Polski Ludowej. Na zakończenie wyświetlono film dokumentalny o Ziemiach Zachodnich i Północnych. Tekst i foto: J. BROZEK

DOBRY ROZWÓJ BPS, ALE NIE W WYDZIAŁACH PODSTAWOWYCH

DOŚĆ DOBRZE rozwija się u nas w hucie ruch współzawodnictwa Brygad Pracy Socjalistycznej. Ta forma rywalizacji młodzieży o najlepsze wyniki produkcyjne cieszy się dużą popularnością. Przytoczmy kilka cyfr, obrazujących rozwój tego ruchu. W roku 1960 mieliśmy w hucie 8 brygad, ubiegających się o zaszczytny tytuł BPS. W roku 1961 było takich brygad już 15. W roku 1962 — 18. W roku 1963 — 23. W roku 1964 współzawodniczyło już 81 brygad, w ciągu zaledwie 2 miesięcy br. powstało 31 nowych brygad, ubiegających się o BPS-kie trofeum. Obecnie pracuje na terenie naszej huty 177 brygad współzawodniczących o tytuł BPS, w tym 44 zespoły zdobyły już tytuł i srebrne odznaki BPS, a 12 zespołów zdobyło tytuł i złote odznaki BPS im. XX-lecia PRL.

Wyżej przytoczone cyfry bardzo nas wszystkich cieszą. Dobre, bojowe brygady są przecież podstawą wydajnej pracy, są gwarancją wykonywania planów. Ale jest w ruchu współzawodnictwa



BPS pewien objaw, który jeżeli przyjrzeć się sprawie bliżej, niepokoi. Otóż istnieje ogromna dysproporcja pomiędzy rozwojem brygad BPS w wydziałach pomocniczych i remontowych huty, a w wydziałach podstawowej produkcji hutniczej. Niestety na niekorzyść tej ostatniej grupy wydziałów — nadających ton pracy całej huty. I nie tylko to. W dodatku jeżeli już powstają w wydziałach podstawowych BPS-y, to skupiają one prawie wyłącznie załogę utrzymania ruchu, a nie technologów.

Przytoczmy znowu parę cyfr. W Wydziale Odlewniczym uczestniczy w brygadach, ubiegających się o tytuł BPS 244 robotników. Stanowi to poważną część załogi i można stwierdzić, że ruch BPS wywiera wyraźny wpływ na całą załogę. W Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym uczestniczy we współzawodnictwie BPS 114 robotników. W Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń — 185 robotników.

A teraz dla przeciwstawienia podajmy, że w takim kluczowym wydziale hutniczym, jakim są Wielkie Piece, liczba współzawodniczących o tytuł BPS robotników oscyluje wokół cyfry — zero. To samo dotyczy Aglomerowni. W Walcowni Drobnych Profili i Drułu we współzawodnictwie BPS uczestniczy 34 robotników. W wydziale Walcowni Wstępnej — 37 robotników. Zestawienie cyfr: po kilkuset robotników w wydziałach pomocniczych i remontowych oraz po kilkunastu w wydziałach produkcji podstawowej — mówi samo za siebie.

Dysproporcje należy jak najszybciej zlikwidować. Wprost wierzcy się nie chce, aby wydziały hutnicze, decydujące o wynikach produkcyjnych całego kombinatu, nie miały dosyć chętnych młodzieży, pragnącej wstąpić w szranki współzawodnictwa BPS. Młodzieży tej na pewno nie brakuje. Brak natomiast zainteresowania tą sprawą Rad Zakładowych i kół ZMS.

NA CO IDĄ SKŁADKI ZWIĄZKOWE ?

KILKA CIEKAWOSTEK, dotyczących działalności finansowej naszej hutniczej organizacji związkowej. Warto wiedzieć, że średnia składka związkowa wynosiła u nas w hucie w roku 1963 22.40 zł, a w roku ubiegłym — 22.38 zł. Wpływy ze składek związkowych wyniosły w roku 1963 — 6.431.951 zł, a w roku ubiegłym — 6.938.778 zł, przekraczając w obu wypadkach prelimitowane wielkości. Do Zarządu Głównego ZZH przekazano z tych kwot: 2.894.378 zł w roku 1963, oraz 3.122.450 zł w roku ubiegłym.

Na wypoczynek świąteczny dla załogi przeznaczona została kwota 932.414 zł (w roku 1963) oraz 831.116 zł (w roku ubiegłym). Na wychowanie fizyczne i sport wydatkowano 302.593 zł (w roku 1963) oraz 357.905 zł (w roku ubiegłym). Na pomoc członkom zw. zaw. wydano 650.316 zł (w roku 1963) oraz 976.739 zł (w roku ubiegłym). Na zasiłki statutowe przeznaczono 566.400 zł (w roku 1963) oraz 632.150 zł (w roku ubiegłym). Jak z tego widać, poważną część pieniędzy wpłaconych na składki związkowe, wróciła bezpośrednio do rąk związkowców. (ja)

SPORT

Górnik Jaworzno — kolejnym przeciwnikiem piłkarzy

Pierwszy mecz mistrzowski rundy wiosennej rozegrany z Cracovią, potwierdził całkowicie nasze sugestie sprzed tygodnia i dał odpowiedź wszystkim przesadnym optymistom, że sprawa zdobycia mistrzostwa ligi okręgowej jest sprawą zupełnie otwartą, że mistrzostwo nie zdobywa się „spacerkiem”. Licznie zebrani na stadionie Cracovii sympatycy „Hutnika”, mogli naocznie przekonać się, jak dużą rolę w walce o punkty odgrywają nerwy zawodników. Nerwy sprawiły, że „Hutnik” był cieniem drużyny, którą mieliśmy możliwość obserwować w meczach towarzyskich. Zwłaszcza nerwowość tę dało się zauważyć w początkowej i końcowej fazie meczu.

Oprócz złego przygotowania psychicznego, Hutnik za-dokumentował również bardzo słabe przygotowanie taktyczne. Widząc, że Cracovia gra wybitnie defensywnie, skupiając w tyle po 7-8 zawodników — ustawicznie forsował grę środkami boiska, zamiast atakować skrzydłami. Dużą winę za ten stan ponosi pomoc, która w meczu tym była najsłabszą formacją „Hutnika”, oraz skrzydłowi, którzy ustawicznie wchodzili do środka, zamiast pilnować linii.

Do jaśniejszych punktów drużyny w meczu tym należeli jedynie Pajor w bramce, Król na stoperze oraz Sztydo, który miał jednak bardzo słabe początkowe minuty.

W nadchodzącą niedzielę „Hutnik” zmierzy się z drugim kolejnym meczu mistrzowskim rundy wiosennej na własnym stadionie o godz. 11.30 z Górnikiem Jaworzno. Mecz ten zapowiada się interesująco, gdyż Górnik Jaworzno jest drużyną dobrą, lecz bardzo chimeryczną, a „Hutnik” niewątpliwie będzie dążył do rehabilitacji za niepowodzenie z ub. niedzieli. (J.C.)

Nowy sezon żużlowy

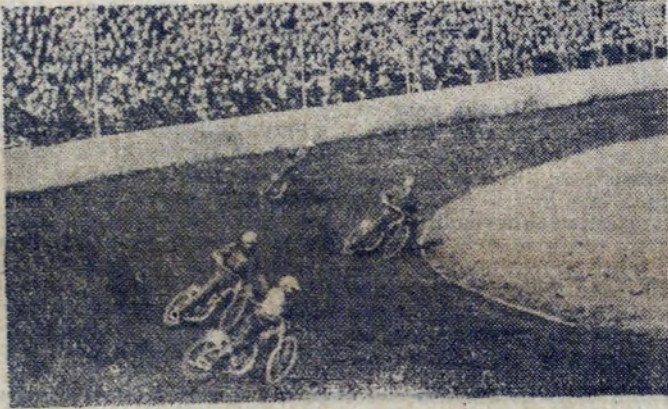


Foto: J. Brożek

Sympatycy „czarnego sportu” będą w najbliższą niedzielę przeżywać nowe emocje na torze żużlowym. Rozpoczynają się bowiem mistrzostwa II ligi żużlowej, w których — jak wiadomo — bierze również udział nowohucka Wanda. Zespół Wandy, który w zeszłorocznych rozgrywkach uplasował się w środkowych rejonach tabeli (dobre wyniki uzyskali nowohuckanie szczególnie w końcowej fazie rozgrywek), przystępuje do mistrzostw osłabiony brakiem Jaroszewicza i Korusa. Jaroszewicz, wieloletni as autowowy Wandy, przeniósł się do Wrocławia, a Korus leczy kontuzję. Powraca natomiast do zespołu Jan Fijałkowski. Będzie również jeździł jego brat Zbigniew Fijałkowski oraz wszyscy pozostali członkowie zespołu, który startował w ubiegłym roku. A więc Stach, Kolenda, Senderski, Chorabik, Tanaś.

Na inaugurację mistrzostw zobaczymy w Nowej Hucie drużynę Polonii z Pity. Jest to silny zespół a do najmocniejszych jego punktów należą Krzyżaniak, Rutkowski, Janowski. Mecz z Polonią odbędzie się w niedzielę, początek o godzinie 15.30. Za tydzień 11 bm. Wanda będzie jeździć w Tarnowie w meczu z Unią a 19 bm. w świąteczny poniedziałek wystąpi w Nowej Hucie przeciwko Tramwajarzowi Łódź.

W II lidze bierze udział w rozgrywkach 11 zespołów (Sparta Srem wycofała się w ubiegłym roku). W poprzednim cyklu rozgrywek pierwsze miejsce i awans do ekstraklasy wywalczyły Zgrzeblarki z Zielonej Góry, natomiast druga w tabeli Unia Tarnów przegrała dodatkową eliminację z przedostatnim zespołem I ligi Śląskiem Świętochłowice i pozostała nadal w II lidze. Z pierwszej ligi spadła Unia Leszno.

Mistrzostwa Polski juniorów

Wczoraj w Łodzi rozpoczęły się drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w kategorii juniorów. Biorą w nich również udział zawodnicy Hutnika, którzy bronią tytułu drużynowego mistrza Polski. W konkurencji indywidualnej Knapik nie jest bez szans w walce o pierwszą lokatę.

Ogólnopolskie mistrzostwa hutników

W Siemianowicach zakończyły się finały ogólnopolskich mistrzostw w tenisie stołowym, zorganizowanych przez Federację Sportową Hutnik dla pracowników zakładów hutniczych. Przyniosły one pełny sukces reprezentacji naszej huty, która zajęła pierwsze miejsce w punktacji

zespołowej. Indywidualnie największy sukces odniosła Alicja Swęd, która zajęła pierwsze miejsce wśród kobiet.

Piłkarze ręczni wychodzą na boisko

Zakończyły się już halowe rozgrywki w piłce ręcznej o Puchar KOZPR. Pierwsze miejsce zajął Wawel Kraków, drugie Wanda Nowa Huta a trzecie Hutnik. W ostatnim meczu zespół Hutnika wygrał ze Startem Sokół Bochnia 26:16 (9:11).

W przyszłą niedzielę 11 kwietnia rozpoczynają się już rozgrywki wiosenne na boiskach. W Hutniku zainaugurują je juniorki i juniorzy, którzy gościć będą zespoły MKS Zakopane. Oba mecze odbędą się na boisku Krakusa.

8 hutników w mistrzostwach Polski

W poniedziałek 5 kwietnia w hali krakowskiej Wisły rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Na starcie stanie cała czołówka z mistrzami olimpijskimi na czele. Ze znanych zawodników braknie jedynie kontuzjowanego Kasprzyka. W chwili gdy piszemy te słowa niewyjaśniony jest udział Pietrzykowskiego i Grudnia, który został wprawdzie zgłoszony przez OZB Warszawa, ale z regulaminowych względów nie powinien być dopuszczony do mistrzostw, gdyż nie brał udziału w mistrzostwach okręgu.



Druels w akcji. Walkę z Czapko wygrał już w II rundzie na skutek kontuzji przeciwnika.

Hutnik Ib mistrzem w klasie A tenisa stołowego

Mistrzami dwu grup w klasie A tenisa stołowego zostały nowohuckie zespoły Hutnik Ib i Wanda Ib. W ostatnią niedzielę obie te drużyny spotkały się w decydującym spotkaniu o tytuł mistrza klasy A. Na neutralnym terenie zwyciężył Hutnik Ib 6:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: W. Ilczuk i Magdoń po 3. Dla Wandy: Klinikowa w grze pojedynczej kobiet, Klinikowa i Bartosz w grze mieszanej oraz Bartosz, Kwaśniewski i Skowronek po 1 w singlach męskich.

Z listy zgłoszonych zawodników wynotowaliśmy kilka głośniejszych nazwisk: bracia Olechowicz, Bendig, Gałazka, Adamski, Petek, Rybski, Kulej, Drogosz, Grzesiak, Wala-sek, Dampc. Bardzo mocno — rzecz dosyć rzadka w mistrzostwach indywidualnych — obsadzona jest waga ciężka. Prawie każdy spośród 17 okręgów zgłosił swego przedstawiciela w tej kategorii. Wystąpią m. in. Jędrzejewski, Branicki, Denderys, Malkiewicz, Trela.

Zawodnicy Hutnika stanowią będą w mistrzostwach chyba najliczniejszą ekipę klubową. Barw Hutnika bronić będą: Nakoneczny w wadze muszej, Karyś w koguciej, Drucis w piórkowej, Dudczak w lekkiej, Gajewski w lekko-półśredniej, Słowakiewicz w średniej, Dragan w półciężkiej i Jędrzejewski w ciężkiej. Życzymy sukcesu!

Eliminacje odbędą się w poniedziałek i wtorek o godz. 11.00 przed południem i o 18.00 wieczorem. Walki ćwierćfinałowe oglądać będziemy w środę i czwartek o godz. 18.00, w piątek jest dzień przerwy, półfinały w sobotę o godz. 18.00 a finały w niedzielę 11 kwietnia o godz. 11.00.



Karyś atakuje, w efekcie jednak szałła zwycięstwa przechyliła na stronę utalentowanego zawodnika Legii — Gałazki.

Decydujące mecze siatkarek

Siatkarki Hutnika czekają w najbliższych dniach bardzo trudne spotkania, które prawdopodobnie zadecydują o końcowym układzie tabeli ligi okręgowej. W niedzielę 4 kwietnia drużyna siatkarek grać będzie w Tarnowie. Mecz odbędzie się w Nowej Hucie w sali szkoły Tysiąclecia, o-siedle Teatralne. Początek o godzinie 16.00. We wtorek natomiast, 6 kwietnia Hutnik grać będzie w Krakowie w hali Wawelu przy ul. Zwierzynieckiej z AZS Kraków. (Mecz ten został przełożony z 28 marca o czym nie zdążyliśmy poinformować naszych Czytelników w poprzednim numerze.)

Przepraszamy.) Początek meczu we wtorek o godzinie 19.30.

Jaka jest sytuacja w lidze okręgowej siatkarek i jakie są szanse drużyny Hutnika? Decydującą walkę stoczą między sobą 4 zespoły. AZS Kraków — zeszłoroczny mistrz okręgu, Tarnovia, Nawojka z Nowego Sącza i Hutnik. Trudno w tej chwili stawić jakieś horoskopy. W każdym razie końcowa walka zapowiada się bardzo ciekawie. Stawką są dwa pierwsze miejsca w końcowej tabeli, gdyż dwie drużyny reprezentować będą okręg krakowski w eliminacjach o wejście do I ligi.

Siatkarze pauzują

W najbliższą sobotę i niedzielę siatkarki Hutnika pauzują, gdyż mecze z Sandecją i Beskidem przeniesione zostały na 10 i 11 bm. Z Sandecją spotka się Hutnik w sobotę 10 bm. w sali szkoły Tysiąclecia w Nowej Hucie a z Beskidem w niedzielę 11 bm. w Andrychowcu. Dzień później, w poniedziałek 12 kwietnia siatkarki Hutnika rozegrają mecz z pierwszą rundą z Olkuszem. Mecz ten nie doszedł w swoim czasie do skutku, gdyż zespół Olkusza nie dojechał do Nowej Huty z powodu zasp śnieżnych.

będzie niewątpliwie brać udział. Półfinały odbędą się w dniach 7, 8 i 9 maja, a finały w dniach 21, 22 i 23 maja. Miejsce rozgrywek nie jest jeszcze znane. Są propozycje, aby finały zorganizować w Nowej Hucie — oczywiście pod warunkiem, że Hutnik przejdzie zwycięsko przez półfinały.

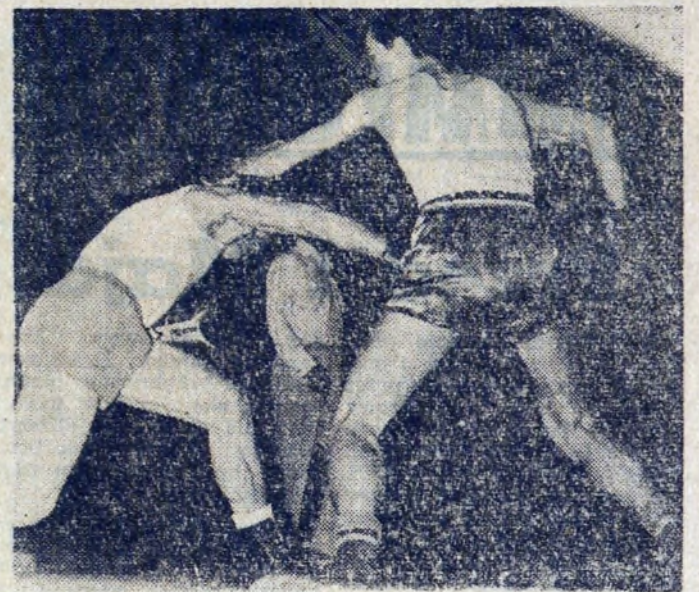
A. Cegła mistrzem Polski juniorów

Wychowanek Hutnika, utalentowany młody pięściarz Alfred Cegła zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii półśredniej. Gratulujemy! Jest to pierwszy w historii Hutnika tytuł mistrza Polski juniorów w boksie. W ubiegłych latach tytuły wicemistrzów zdobywali Nakoneczny i Zuk.

Kto pojedzie na turniej strefowy?

Ostatni okręgowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym przyniósł kolejny sukces zawodnikom Hutnika, którzy obsadzili 3 pierwsze miejsca w kolejności: Chajdecki, Kawa i Petek. Ta trójka reprezentować będzie okręg krakowski na turnieju strefowym, który odbędzie się 11 bm. w Kielcach.

W ogólnopolskim turnieju w Poznaniu w konkurencji kobiet Ratzko (Hutnik) była siódma a Lida (Wanda) ósma. W konkurencji juniorów Knapik (Hutnik) był drugi za Woźnica ze Śląska.



Fragment ciekawego spotkania Hutnik — Legia Warszawa.

Schronisko w Sromowcach otwarte!

Z udziałem licznie zebranych przedstawicieli HiL, władz PTK i gospodarzy terenu, odbyło się w ub. sobotę uroczyste otwarcie schroniska turystycznego HiL w Sromowcach, w powiecie nowotarskim. Nowootwarte schronisko dysponujące około 100 miejscami noclegowymi, odznacza się dużym standardem wyposażenia z jednoczesnym zachowaniem cech schroniska turystycznego. W przyszłości projektowane jest zorganizowanie tu miasteczka campingowego na dodatkowe 100 miejsc. Za doprowadzenie do aktualnego stanu zaniedbanego poprzednio schroniska, należą się gorące słowa uznania Zarządowi Oddziału PTK — HiL, Radzie Zakładowej i kierownictwu kombinatu — personalnie zaś najbardziej zaangażowanym emocjonalnie w tym przedsięwzięciu dyr. Pracy HiL, prezesowi ZO PTK inż. mgr Stanisławowi Suchoniskiemu i sekretarzowi RKZ, wiceprezesowi ZO PTK HiL tow. Antoniemu Dalkowskiemu.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz PTK, gospodarzy terenów, którzy „rodzili by się tu jak na kamieniu”, pod światłym kierownictwem Oddziału PTK HiL...

Inż. Nisner — przedstawiciel wykonawców. — Obiekt jest fantastyczny! Ob. Zdzisław Jaworski — wielokrotny komandor Rajdu Lenina.

— Bardzo mi się tu podobają — obiekt jest nie przebudowany, ale „wybudowany”!

Dyrektor BEF Jan Goździcki. — Schronisko nie tracąc nic z walorów turystycznych w pełni spełnia zadania rekreacyjne — takich nam potrzeba.

Przewodniczący GRN w Czorsztynie — Jan Znamieć. — Takie „zastrzyki” dla turystów są potrzebne, a za trzy lata droga (dojazd) będzie jak marzenie!

Z-ca dyr. nac. Parku Pienińskiego inż. Marian Szela. — Nie ulega wątpliwości, że ta „impresja” jest udana. Nie ma nic sprzecznego z zasadami ochrony przyrody.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz PTK, gospodarzy terenów, którzy „rodzili by się tu jak na kamieniu”, pod światłym kierownictwem Oddziału PTK HiL...



Schronisko otwarte! Wstęgę przecina prezes Zarz. Oddz. PTK HiL dyr. inż. mgr St. Suchoniski.



Pierwsi turyści na trasie.

renu i Pienińskiego Parku Narodowego. Ich krótkie wypowiedzi zanotował reporter „Głosu” w czasie otwarcia obiektu. Oto one; co o nas sądzą, czego się spodziewają?

Przedstawicielka ZG PTK ob. Zofia Gutowska.

— Obiekt jest ślicznie położony — jak najbardziej odpowiada wymogom turysty przybywającego tu po dość uciążliwej drodze (komfort w schronisku). Można życzyć, żeby jak najdłużej służył szerokiej rzeszy turystów i żeby „dobre ludki” miały go zawsze w swej opiece.

Sekretarz Zarządu Okręgu PTK ob. Jerzy Doening. — Oby ten dom był „wylęgarnią” turystów i krajoznaw-

Przy wspólnym porozumieniu można jeszcze dużo zrobić. Oby jak najwięcej turystów przyjeżdżało tu i zapoznawało się z przyrodą, historią regionu i zabytkami.

Przew. PKKFIT mgr Jan Jagła.

— To ołbrzymia robota. Jesteśmy zadowoleni, że schronisko dostało się w dobre ręce i będzie wykorzystane przez 9 miesięcy w roku. Sądzimy, że wspólnie z HiL uruchomimy obiekty w Jaworkach i Łopusznej.

Wypowiedzi mile. Pokładają w nas wiele nadziei — nie zawiedziemy!

Tekst i foto: ST. GAWLIŃSKI



Sekretarz Zarządu Okręgu PTK ob. Jerzy Doening zwi'za obiekt w towarzystwie wiceprzewodniczącego PTK HiL A. Dalkowskiego oraz sekretarza Rady Kombinatu A. Miódowicza

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Przed 1 Maja

W ostatnim numerze pisa-
liśmy o zobowiązaniach 1-ma-
jowych podejmowanych przez
wydziały huty z inicjatywy
ZMS. Do Zarządu Fabrycznego
napływają nowe meldunki.
Między innymi koło ZMS
(Brygada II) Wielkich Pieców
zobowiązało się przeprowadzić
60 roboczogodzin przy pracach
porządkowych w swoim wy-
dziale. Równocześnie postano-
wiono tu przyłączyć się do
zbiórki na budowę hali 20-le-
cia.

Przy okazji wspomni-
my jeszcze o zaplanowanej wy-
cieczce z okazji 20-lecia wyzwo-
lenia Oświęcimia i na wystawie
filatelistycznej pod tytu-
łem: „Nigdy więcej wojny, fa-
szyzmu, obozów koncentracyj-
nych”. Wszystko to świadczy
o ożywieniu się pracy ZMS-
owskiej w tym wydziale.

Jeśli idzie o dalsze zobowia-
zania to trzeba tu wspomnieć
również o kole ZMS Wydziału
Remontów Taboru Kolejowego.
Postanowiło ono przeprowa-
dzić w czynnie społecznym
na terenie dzielnicy 200 robo-
czogodzin.

To oczywiście nie wyczer-
puje zamierzeń 1-majowych
nowohuckiej młodzieży. Jak

już pisaaliśmy swego czasu,
zarówno Zarząd Dzielnicy
ZMS jak i Fabryczny planują
szeroką akcję czynów społecz-
nych na okres najbliższych
miesięcy. Zobowiązania 1-ma-
jowe będą początkiem więk-
szej akcji.

Zarząd Fabryczny koncen-
truje się na pracach w okoli-
cy Placu Centralnego. Na
Skarpie bowiem planuje się
urządzenie boisk sportowych i
innych urządzeń sprzyjających
właściwemu wypoczynkowi
mieszkańców dzielnicy. Otwie-
ra się więc tu duży front pra-
cy, gdzie młodzież ma szczegól-
ne możliwości swojego udziału.

Natomiast szkolne Hufce Pra-
cy podpisują umowy z przedsię-
biorstwami i zakładami. Między
innymi młodzież Liceum XII za-
warła takie porozumienie z PBM
Nowa Huta, uczniowie Zasadnic-
zej Szkoły Budowlanej KZB z
PBM i Zarządem Zieloni Miejskiej,
a Zasadnicza Szkoła Budowlana
w Pleszowie z własnym przedsię-
wzięciem PPB HIL. Za wyko-
nane prace młodzież otrzymała
pewne kwoty pieniężne, które prze-
znaczone zostaną na cele społeczne,
m. in. na zakup instrumentów dla
własnych zespołów artystycznych.

Praca zespołowa — problem nr 1 w DT

Tym razem na posiedzeniu
Prezydium Zarządu Fabrycznego
dokonano oceny pracy ZMS
w Pionie Dyrekcji Technicznej.
Trzeba powiedzieć, że ocena ta
wypadła pozytywnie dla Zar-
ządu Wydziałowego DT. Na
uwagę zasługują m. in. rozwią-
zujące się współzawodnicze
prace (wkrótce młodzieżowa
brigada w DKT ma otrzymać
tytuł BPS).

Bardzo ciekawą współpracę
nawiązała ta brigada z podob-
nym zespołem w zakładach
Szadkowskiego. Wzajemna wy-
miana doświadczeń przynosi
obu stronom pomyślne rezul-
taty. Warto też wspomnieć tu
o stałej trosce nad stażystami
podejmującymi pracę w tym
pionie, którym ZMS pomaga
w pokonywaniu pierwszych
trudności. Dodajmy do tego
dobrze prowadzone szkolenie
wewnątrz-organizacyjne, propa-
gandę wizualną i dobrze za-

powiadający się turniej czy-
telniczy. Słabiej natomiast
wygląda sprawa ze sportem
masowym. Tylko jedno koło
(W-91) bierze czynny udział w
Spartakiadzie.

Do minusów natury zasadnic-
zej należy zaliczyć jednak
co innego. Otóż podobnie jak
w kilku innych organizacjach
nieodstateczna jest tu praca
w zespołach branżowych.
Stąd wynikają poważne trud-
ności w realizacji zadań. Na
przykład kłopski wypadek pa-
tronat nad Ogniskiem Mło-
dych, gdyż w tym czasie nie
obecny był przewodniczący za-
rządu, a pozostali członkowie
nie sprościli obowiązkom stąd
wynikającym. W ogóle wcią-
gnięcie do działalności szerszego
grona młodego aktywu to
problem numer jeden zarów-
no dla DT jak i dla innych
organizacji.

CZYTELNICY pisać

WEZMY UDZIAŁ W CZYNIE SPOŁECZNYM DLA DZIELNICY

Z uznaniem należy przyjąć
społeczne podejście do sprawy
budowy obiektów sportowych
naszego Czytelnika ob. S. G. z
Zakładu Materiałów Ognio-
trwałych. To prawda, iż ist-
nieje potrzeba poszerzenia na-
szej bazy sportowej, że brak
nam wielkiej, nowoczesnej
hali widowiskowo-sportowej,
na poziomie odpowiadającym
Nowej Hucie. Niestety jednak
tą drogą, jaką proponuje nasz
Czytelnik, nie możemy tego
osiągnąć. Nakłady inwestycyj-
ne na tego rodzaju obiekty są
zbyt wielkie, by dało się je
zrealizować jedynie dzięki ofi-
arności społeczeństwa i skłád-
kom, a na pomoc państwa w
tej chwili liczyć nie możemy,
skoro nie wynika to z bieżą-
cych planów inwestycyjnych.

Rzecz oczywista nie przesąd-
za to sprawy i na pewno w
przyszłości także nasza dziel-
nica otrzyma wszystko, o czym
marzą sportowcy i kibice
sportowi. Do tego czasu nie-
jedno jednak będzie można
zrobić w zakresie skromniej-
szym — dzięki społecznej ini-
cjatywie, znajdującej swój
wyraz w czynach społecz-
nych. Warto więc zachęcić
wszystkich obywateli naszej
dzielnicy do jak najaktyw-
niejszego udziału w każdej
realizowanej inicjatywie, jak

to już nieraz bywało (budowa
basenu, ogródka jordanow-
skiego na Wzgórzach Krzesła-
wickich i in. (Tym sposobem,
na pewno potrafimy wiele u-
zyskać).

Warto na marginesie dodać, iż
mieszkańcy naszych osiedli wyka-
zali już tak poważny wkład w
czynach społecznych, iż dzięki
temu Nowa Huta znajduje się na
czołowej pozycji w tej akcji w
całym mieście. Aktualną okazją
do włączenia się w realizację czynu
społecznego są podejmowane
obecnie przez wydziały huty
zobowiązania z okazji kampanii
wyborczej do Rad oraz Sejmu PRL
i zbliżającego się 1 Maja oraz
Dnia Hutnika. Tak więc społecz-
na inicjatywa i ofiarność nie zo-
stanie zmarnowana! (ik.)

FRASZKI O KRYTYCE

Krytyka masowa,
Bywa zawsze zdrowa.
Krytyka indywidualna,
Może być w skutkach fatalna.

NIEJEDEN

Na kanty się wybrzydzał,
Przekupstwo innych zohydzał,
W końcu sam nabral nawyku
— I było po krzyku.

AFERZYŚCI

Mają czyste ręce —
— ręką, ręką myje.
Gdy ich prawo przycisnie
— to nadstawia szyję.

Nowohuckie szkoły zwyciężają w eliminacjach rejonowych

Ostatnie tygodnie przebiega-
ły w szkołach pod znakiem eli-
minacji VI ogólnopolskiej o-
limpiady wiedzy o Polsce i
świecie współczesnym. Między
innymi odbyły się one w Za-
sadniczej Szkole Zawodowej
HIL i Zasadniczej Szkole Bu-
dowlanej w Pleszowie i po-
łączone były z miłymi im-
prezami.

W niedzielę 28 marca zaś
odbyły się rejonowe „rozgrywki”
w sali teatralnej HIL, w
których startowały drużyny z
Miechowa, Skawiny i Nowej
Huty. Po eliminacjach pisem-
nych do finałów zakwalifiko-
wały się zespoły: Technikum
Mechaniczno-Hutniczego, (No-
wa Huta), Liceum Ogólnok-
ształcącego ze Skawiny i Li-
ceum nr 12 z Nowej Huty.

Emocjonujące zmagania w
obecności 400-osobowej wido-
wni doprowadziły do zwycię-
stwa drużynę Technikum Me-
chaniczno-Hutniczego, drugie
miejsce zajęła drużyna Liceum
Og. ze Skawiny i trzecie Lic.
Og. z Nowej Huty.

Zwycięskie zespoły otrzyma-
ły nagrody książkowe i dyplomy.
Zdobycy pierwszego
miejsca wezmą udział w eli-
minacjach wojewódzkich w
grupie szkół ogólnokształcą-
cych, techników i liceów. (Fo-
toreportaż na str. 8).

Pomyślnie też przebiegły eli-
minacje w grupie szkół zawodowych,
jakie odbyły się — na szczublu
miasta — w Podgórzu. Pierwsze
miejsce zajęła drużyna Zasadnic-
zej Szkoły Budowlanej KZB, któ-
ra w ubiegłym roku zdobyła II
miejsce w skali ogólnopolskiej.
Natomiast uczniowie Zasadniczej
Szkoły Zawodowej HIL uplasowali
się na 4-tym miejscu. W skład
drużyny wchodził: A. Mularczyk,
J. Waż, A. Brzostek.

MŁODZIEŻ NADAL PROTESTUJE

BARBARZYŃSKIE NALOTY SA-
MOLOTÓW AMERYKAŃSKICH NA
TERYTORIUM DEMOKRATYCZ-
NEJ REPUBLIKI WIETNAMU
WYWOŁUJĄ ŻYWI PROTEST
NASZEJ MŁODZIEŻY. M. IN.
REZOLUCJĘ POTĘPIAJĄCĄ TĘ
AGRESJĘ PODJĘLI UCZNIOWIE
ZSZ (DLA MŁODOCIANYCH).
DOMAGAJĄ SIĘ ONI ZAPRZE-
STANIA AGRESJI I WYCOFANIA
WOJSK AMERYKAŃSKICH Z TE-
RYTORIUM WIETNAMU.

Zwiedzanie stałej wystawy osią-
gnięć gospodarki narodowej jest w
Moskwie — po Kremlu i Tretia-
kowskiej Galerii — trzecim żelaz-
nym punktem masowych wycieczek
turystów. Nie sposób jednak w ciągu
kilku godzin obejrzeć przeszło 100 tys.
eksponatów zgromadzonych w 230 pa-
wilonach wystawowych, zlokalizowa-
nych na terenie o powierzchni 2.160
tys. metrów kwadratowych. Dokonuje-
my więc pewnej selekcji, wybierając
pawilony obrazujące osiągnięcia tych
dziedzin gospodarki narodowej ZSRR,
które nas najbardziej interesują.

Imponująca wystawiana w przepychem
zdobionych malowidłami i rzezbami fon-
tann. Pierwsze kroki kierujemy do budynku
przypominającego w miniaturze pałac kultury
i nauki w Warszawie, w którym zgroma-
dzono liczne dokumenty historyczne i
zdjęcia, obrazujące wielkie przemiany, jak-
ie dokonały się w życiu narodu radzieck-
iego od Socjalistycznej Rewolucji Październi-
kowej. Z kolei ze szczególnym zaintereso-
waniem oglądamy pawilon atomistyki. Za-
poznajemy się z konstrukcją rakiet meteoro-
logicznych i modelami sputników, które
wyniosły w Kosmos J. Gagarina, H. Titowa,
A. Nikolajewa, P. Popowicza, W. Bykow-
skiego oraz pierwszą w świecie kosmo-
nautkę Walentynę Tierieszkową. Ten bez-



Przy wejściu na wystawę stoi imponują-
cych rozmiarów pomnik robotnika i kol-
choźnicy. Ma on 25 metrów wysokości i
wazy 75 ton.



Piąta kolejna ekspozy-
cja, z cyklu pn. „Pla-
stycy Nowej Huty”,
mająca na celu spo-
pularyzowanie 15-letniego do-
robku artystów plastyków
dzielnicy — to wystawa prac
Ewy Ottenbreit-Mrozowskiej.
Jak większość plastyków No-
wej Huty, artystka ukończyła
Akademię Sztuk Plastycznych
w Krakowie, gdzie studiowa-
ła na Wydziale Grafiki.

Od 1957 roku pani Ewa
mieszka w Nowej Hucie,
wchodząc w skład środowiska

Plastycy Nowej Huty

Ewa Ottenbreit-Mrozowska

twórczego dzielnicy. Zajmuje
się głównie grafiką użytkową.
Mąż p. Ewy jest artystą ma-
larzem, szereg prac wykonu-
ją więc wspólnie. 11-letni syn
Zbysio, jak dotąd, nie idzie
śladami rodziców. Jego za-
interesowania są zupełnie in-
ne. Pochłonięta go całkowicie...
paleontologia, całymi dniami
może czytać na ten temat.

Większość eksponowanych
na wystawie prac była poka-
zana na szeregu wysta-
wach okręgowych, ogólno-
polskich i innych. Obecna ek-
spozycja jest debiutem indywi-
dualnym. W sali wystawowej
ZDK HIL oglądać możemy 44
prace artystki. Są to głównie
ilustracje, ponadto rysunki i
szkice z natury.

Bardzo interesujące są m.
in. ilustracje do takich ksią-
zek, jak: „Czerwone i czarne”
Stendhala, „Kuratela” Balza-
ka, „To nie bajka” Diderota,



Za tę pomoc — najwyższe uznanie społeczeństwa

Od szeregu lat Polski Czer-
wony Krzyż podejmuje różne
inicjatywy w kierunku zwięk-
szania zapasów krwi, jaką
muszą dysponować jednostki
operacyjne służby zdrowia,
niosące pomoc tym wszyst-
kim, którzy ulegli nieszczęśli-
wym wypadkom i wymagają
dokonania natychmiastowego
zabiegu transfuzji krwi, jako
jedynego środka ratowania
gasnącego życia.

Wiadomo, że chodzi o tak
zwanych honorowych daw-
ców krwi z pośród ludzi bez-
względnie zdrowych, którzy
bez żadnego dla siebie usz-
czerbku zdrowia mogą w
pewnych okresach oddać swo-
ją krew w odpowiedniej ilo-
ści. Akcja ta znalazła właściwe
zrozumienie i poparcie na
terenie naszej huty.

Szczególne zainteresowanie
tą sprawą uwydatniło się w
Wydziale Mechaniczno-Kon-

strukcyjnym. Kierownik tegoż
Wydziału ob. mgr inż. **Olgięd
Golubicki**, przewodniczący
Rady Zakładowej, sekretarz
OOP oraz kadra kierownicza
oddziału medyczno - sanitar-
nego TOPL-u propagowała tę
akcję tak skutecznie, że w dniu
16 marca 87 pracowników Wy-
działu (w tym również kobie-
ty) oddało honorowo krew z
komendantem oddziału medy-
czno-sanitarnego TOPL-u Ob.
Stanisławem Kelmanem na
czele.

Mimo stałej troski naszych
władz o podnoszenie bezpie-
czeństwa i higieny pracy na
stanowiskach roboczych —
jednak nie można wykluczyć
nieszczęśliwych wypadków ja-
kie się mogą zdarzyć również
i z winy pracowników. Pozo-
staje więc w takich przypad-
kach nie tylko szybkie prze-
wiezienie do szpitala człowie-
ka, który uległ wypadkowi, a

le bardzo często zachodzi ko-
nieczność ratowania życia
przez zastosowanie transfuzji
krwi. Chodzi więc o to, by je-
dnostki medyczne powołane
do niesienia takiej właśnie po-
mocy, dysponowały zawsze
odpowiednim zapasem krwi.
Zapas ten musi być stale uzu-
pełniany, stąd akcja honoro-
wego dawstwa krwi nabiera
szczególnej wagi. W głębokim
zrozumieniu poparcia tej szla-
chetnej akcji sądzą, że kie-
rownik służby topłowskiej w
HIL tow. **Kazimierz Michal-
czyk**, dołoży wszelkich starań,
by oddziały topłowskie huty
w innych wydziałach posły
w ślad za przykładem praco-
wników Wydziału Mechanicz-
no - Konstrukcyjnego.

Przypominamy również, że
honorowi dawcy krwi, otrzy-
mują specjalną odznakę, da-
jącą pewne przywileje odnoś-
nie korzystania z pomocy
służby zdrowia. Nie chodzi tu o
reklamę, ale podkreślenie ofi-
arności człowieka, któremu
należy się szacunek i uznanie
wśród kolegów i społeczeń-
stwa. **KAZIMIERZ SZPEJDA**

Z wystawy osiągnięć gospodarczych w Moskwie

przykładny wyczyn naukowy jest wymo-
wnym potwierdzeniem zdobyczy podsta-
wowych gałęzi nauki radzieckiej: fizyki i bi-
ologii, matematyki i medycyny, automatyki
i radioelektroniki.

Z szybkim rozwojem postępu tech-
nicznego idzie w parze dynamiczny roz-
wój szkolnictwa. Podczas gdy w 1914
r. wyższe zakłady naukowe ukończyło
12.2 tys. osób, to w 1963 r. liczba na-
ukowców wzrosła do ponad 319 tys.
W ZSRR jest obecnie przeszło 525 tys.
kandydatów i doktorów nauk. Nauka
pomogła ujarzmić potężne moce ato-
mu, zbudować wielkie elektrownie i
doskonałe samoloty, dokonać lotów w
Kosmos.

Zwiedzając wystawę widzi się jakby
w pomniejszeniu cały Kraj Rad. Ka-
żda z 16 republik ma zbudowane w jej
własnym stylu pawilony wystawowe.
Odrębność każdej republiki zaznaczyła
się także w ekspozycjach, mówiących o
specyfice jej gospodarki. Np. **Moldawia**
— ogród ZSRR, stynie na wystawie
z doskonałych win i owoców. Gru-
zja jest natomiast dużym producen-
tem owoców południowych, stąd chlubi
się cytrynami, pomarańczami i ba-
nanami, konkuruje z nią pod tym
względem Armenia i Azerbejdżan. Ka-
zachstan szokuje, zwłaszcza kobiety,
dużym wyborem efektownych i poszu-
kivanych na rynkach zagranicznych
futer karakulowych.

Mimo tego rodzaju właściwości po-
szczególnych republik, pewnego rodza-
ju plan obowiązuje we wszystkich
pawilonach. Poszczególne republiki
prezentują na czołowym miejscu osią-
gnięcia na polu przemysłu, rolnictwa,
nauki, techniki i kultury. W każdej z
tych dziedzin starano się pokazać do-
słownie wszystko. Oglądamy więc naj-
nowocześniejsze zdobycze radzieckiej

techniki w dziedzinie przemysłu hutni-
czego, budowy maszyn, lotnictwa i że-
glugi morskiej. Dowiadujemy się, że w
ciągu jednego dnia roboczego radziec-
cy budowniczości maszyn produkują
około 600 obrabiarek, około 1 tys. cią-
gników i przeszło 1900 samochodów, 270
kombajnów i 7 tys. pralek. Jeden tylko
siewierdowski sołnarchoz buduje w
ciągu roku 720 nowych maszyn, przy-
rządów i aparatów. Szybko unowocze-
nia się również hutnictwo, które wy-
posażone jest w nowe, niemal całko-
wicie zautomatyzowane i zmechanizo-



Najwięcej turystów gromadzi się wokół
modeli sputników.

wane agregaty. Jeden z modeli
przedstawia największą w Europie sz-
erokopasmową walcownicę „2500”, agre-
gat samoczynny, zbudowany w Magni-
togorskim Kombinacie Hutniczym, z
uwzględnieniem najnowszych zdoby-
czy techniki. Szybkość walcowania
wynosi 12,1 metra na sekundę.

Naszą wędrowkę kończymy obejrze-
niem filmu w kinie cineramic-
nym. Kino, podobnie jak i ekran
ma kształt rotundy. Chcąc uważnie śle-
dzić tok rozgrywanej się akcji filmu
trzeba obracać się na wszystkie stro-
ny. Nie ugniejsza to jednak wrażen-
jakich przysparza nam to niecodzien-
ne widowisko (dz)

POGODA

KWIECIEŃ rozpoczął się od gwałtownego ataku mroźnych mas powietrza arktycznego, które wtargnęło nad Polskę z wiatem barycznym o centrum nad Morzem Północnym. W nocy chwyciły przymrozki, w dzień temperatura nie przekraczała 5 stopni C. W wielu okolicach, m. in. w Warszawie spadł śnieg, nie mówiąc już o obfitych opadach śniegu w górach i na Podhalu. Wobec tak znacznego ochłodzenia, wegetacja, która już się rozpoczęła, została zahamowana. Mieliśmy więc „trochę zimy”, teraz kolej na „trochę lata”. Co je nam może sprowadzić? Spodziewamy się, że przyjdzie ono z tym samym wiatem, który dał ochłodzenie. Tak już bywa, że wiatr baryczny, który nadejmuje z północnego zachodu, daje w początkowym stadium spływ powietrza z północy, później jednak, kiedy przemieści się nad Polskę i na wschód od Polski, sprowadza ocieplenie. W najbliższych dniach nastąpi więc stopniowy wzrost temperatury, i to zarówno w wyniku napływu cieplejszych mas powietrza polarno-morskiego z zachodu, jak i z nagrzania przez słońce.

PROMYK

WAŻNE DLA ROWERZYSTÓW

Wydział Komunikacji Prezydium DRN Nowa Huta przypomina o obowiązku wymiany „praw jazdy” rowerowych. Wymiany należy dokonać w terminie do 30 kwietnia br.

Osoby, które w tym czasie nie zgłoszą się do Wydziału, celem ponownego uzyskania „prawa jazdy”, będą się musiały poddać egzaminowi z przepisów o ruchu drogowym.

Po plenum ZD LK

70 kół Ligi Kobiet w dzielnicy

Szereg interesujących zagadnień omawiano ostatnio na plenarnym zebraniu Zarządu Dzielnicznego Ligi Kobiet w Nowej Hucie. Tematem było m. in. podsumowanie działalności tej organizacji za rok 1964. Obecnie dzielnica liczy 70 kół LK, skupiających ponad 3.100 kobiet. Najwięcej, bo 34 posiadamy kół zakładowych, 20 osiedlowych, 10 Kół Gospodyń Wiejskich i 6 spółdzielczych. Zarząd Dzielnicy LK w Nowej Hucie, liczący 30 członkiń, na zebraniach plenarnych w ub. roku omawiał zagadnienia dotyczące realizacji wniosków podjętych na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZD LK z listopada 1963 r. i uchwał IV Zjazdu PZPR, współpracy z takimi organizacjami, jak: Towarzystwo Szkół Świeckich, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, TPPR i Komisja Kobieta HIL. ZD LK szczególnie zajmował się rozwijaniem działalności w Klubie „Ewa”, urządzaniem tam różnego rodzaju kursów, pogadanek, spotkań itp. Jednym z najważniejszych zadań Ligi Kobiet w ostatnim czasie było organizowanie coraz to nowych kół LK na terenie Nowej Huty.

W ub. roku ZD LK starał się jak najlepiej realizować podejmowane na plenarnych zebraniach wnioski dotyczące m. in. szkolenia kobiet, rozwoju akcji kulturalno-wychowawczej wśród kobiet, zacieśnienia kontaktu zarządu kół osiedlowych z ZD LK i komisjami działającymi przy zarządzie, dobrej współpracy kół osiedlowych z komitetami osiedlowymi, TGP, Komitetem Opieki Społecznej.

W 1964 r. dużo uwagi poświęcono pracy polityczno-wychowawczej w kołach LK w poszczególnych osiedlach, organizowaniu przy kołach LK brzygad kobiecych ORMO celem walki z przestępczością i udzielania pomocy w wychowaniu młodzieży trudnej, nawiązaniu ścisłej współpracy ze szkołą, aby m. in. zapewnić szeroki udział rodziców w wykładach Uniwersytetów Rodzicielskich.

Poważne zadania czekają organizację kobiecą w roku bież. W związku z ożywieniem działalności kół osiedlowych, przydzielone zostały im opiekunki, które będą współpracowały z danym kołem osiedlowym. Jeszcze więcej uwagi w bież. roku poświęci się organizowaniu pomocy w wychowaniu dzieci, m. in. przez pełnienie dyżurów na placach zabaw, udzielanie pomocy dzieciom biednym i chorym, organizowanie zespołów pomocy w nauce dzieciom słabszym oraz drużyn podwórkowych.

Duże pole do popisu mają również członkinie LK w poszczególnych osiedlach w zakresie zdrowia i opieki społecznej. Istotną sprawą jest współpraca z Komitetem Opieki Społecznej oraz Terenowym Opiekunem Społecznym. Do zadań organizacji kobiecej należy również szerzenie kul-

tury życia codziennego wśród mieszkańców dzielnicy oraz aktywne pomoc przy wykonywaniu prac społecznych, organizowaniu ogródków jordanowskich dla dzieci, zakładaniu zieleńców i kwiatników.

W dyskusji głos zabierały przedstawicielki LK, omawiając zadania kół osiedlowych LK. M. in. przewodnicząca ZD LK mgr St. Marglewska, stwierdziła, iż bardzo dobrze w ub. roku pracowały koła LK w os. Uroczym i Zielonym. W dyskusji przewodnicząca kół osiedlowych LK zapoznała zebranych z osiągnięciami kół na przestrzeni roku 1964 oraz z trudnościami, na jakie napotykały w swej pracy. Trudności te mają także członkinie LK w poszczególnych zakładach pracy. Nie zawsze pomyślnie układa się współpraca z Dyrekcją, POP czy Radą Zakładową. Nie może na to narzekać koło LK Pionu Gł. Mechanika, liczące już 70 kobiet. Jego przewodnicząca, kol. Jedrysiak podkreśliła duże zrozumienie kierownictwa Pionu i jak najlepszą współpracę z kobietami.

W przyszłości planuje się organizowanie spotkań kobiet z przedstawicielami KD PZPR i Zw. Zawod. Ważną sprawą jest ponadto zapoznanie kobiet z przepisami prawa pracy, z kodeksem rodzinnym, uprawnieniami w pracy społecznej itp. W 1965 roku należy zorganizować koła LK tam, gdzie ich dotąd nie ma, oraz starać się o uaktywnienie ich działalności w osiedlach i zakładach pracy.



Wśród wielu dobrze pracujących w Zakładach Lecznico-Zapobiegawczych HIL kobiet, wyróżnia się m. in. ob. J. Olesiak zatrudniona w rejestracji. Foto: J. PODLECKI

„Nasze 15-lecie”

W związku z dużym zainteresowaniem konkursem na wspomnienia działacza społecznego pn. „Nasze 15-lecie”, jego organizatorzy tj. Wydział Kultury DRN, Dom Kultury HIL oraz Zarząd Dzielnicy i Fabryczny ZMS przesunęły termin składania prac do końca kwietnia br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZDK HIL.

Przypominamy, że celem konkursu jest utrwalenie przeżyć i wspomnień działaczy partyjnych Nowej Huty, jak również społecznych, związkowych, młodzieżowych, gospodarczych i kulturalno-oświa-

towych. Warunki konkursu podane zostały mieszkańcom Nowej Huty w specjalnym regulaminie. Zgodnie z nim wspomnienia mogą obejmować całe 15-lecie, lub dowolnie obrany okres pracy w Nowej Hucie. Konieczne jest, aby wspomnienia były autentyczne, oparte na własnych przeżyciach i doświadczeniach ludzi, związanych z Nową Hutą, pracujących zawodowo i społecznie.

Forma prac może być dowolna: opowiadania, reportaże, pamiętniki itp. Dla zwycięzców konkursu organizatorzy przewidują wysokie nagrody pieniężne.

TERMIN KONKURSU NA WSPOMNIENIA Z LAT WALKI I OKUPACJI PRZEDŁUŻONY

W związku z życzeniem uczestników konkursu na wspomnienia z lat walki z najeźdźcą hitlerowskim, ogłoszo-

nego przez Oddział ZBoWiD i naszą Redakcję, termin jego został przedłużony do 30 kwietnia br.

Sądymy, że to ułatwienie pozwoli większej liczbie uczestników nadesłać swoje prace.

Wiosna w Nowej Hucie

WIOSNA W PEŁNI. JAK CO ROKU, JEST TO OKRES WZMOCNIONYCH PRAC PORZĄDKOWYCH, UZUPEŁNIENIA DRZEW KRZEWÓW, KWIETNIKÓW, KONSERWACJI ZIELEŃCÓW.

PRACOWNICY ZARZĄDU ZIEMI MIEJSKIEJ W NOWEJ HUTY CELEMAJĄ PEŁNE RECYROBACJE, UKOŃCZONE JUŻ CIĘCIE DRZEW I ODKRYWANIE RÓZ, W NAJBLIŻSZYM CZASIE, PRZYSTĄPI SIĘ DO PRZYCINANIA KRZEWÓW ROZĄNYCH W CAŁEJ DZIELNICY. DO PRAC PORZĄDKOWYCH W KWIETNIU NALEŻEĆ BĘDZIE GRABIEŃ TRAWNIKÓW, BRONOWANIE, ZASIANIE NAWOZAMI SZTUCZNYMI. W BIEŻ. SEZONIE SZCZEGÓLNE DUŻO UWAGI POŚWIĘCI SIĘ PRACOM PORZĄDKOWYM NA PLACU PRZED KM MO W OS. ZGODY, GDZIE WYKONANYCH ZOSTAŁO OKOŁO 2.600 M KW. TRAWNIKÓW, ORAZ BUDOWIE I KONSERWACJI PASÓW ZIEMNI WZDŁUŻ UL. ENGELSA. JAK CO ROKU, W TYM CZASIE

DZIELNICA OTRZYMA SZEREG NOWYCH DRZEW I KRZEWÓW, UZUPEŁNIONE ZOSTANĄ RÓWNIEŻ KWIETNIKI SEZONOWE NOWYMI KWIATAMI, PRZEWIJDUJE SIĘ TAKŻE BUDOWE TERENÓW ZIELEŃCÓW PRZY ZAJEZDNI TRAMWAJOWEJ OBOK KOMBINATU, KONSERWACJĘ ZIELEŃCÓW W KRZESŁAWIACACH ORAZ ROBOTY ZIEMNE W BIENCZYCACH G-2.

NOWA HUTA OTRZYMA W NAJBLIŻSZYM CZASIE DZIESIĄTKI NOWYCH LAWEK I KOSZY NA ŚMIECI, ODNOWIONYCH W OKRESIE ZIMOWYM. JUŻ NIEDŁUGO ZAZIELENIĄ SIĘ TRAWNIKI I KWIETNIKI W DZIELNICY. PIĘKNA DODADZA KOLOROWE BRATKI I INNE KWIATY WIOSENNE. TRZEBA SIĘ BARDZO SPIESZYĆ, ABY WSZYSTKIE PRACE PORZĄDKOWE WYKONANE ZOSTAŁY W TERMINIE. ABY NOWA HUTA BYŁA JESZCZE PIĘKNIJSZA, NIŻ W LATACH UBIEGŁYCH...

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

PIERWSZE MIEJSCE ZA FLĄCZKI!

Miękkie, gorące i bardzo smaczne flaczki można otrzymać w barze samoobsługowym „Marten” na osiedlu Kolorowym. Chyba najlepsze w Nowej Hucie. Miło pochwalił popularnego „Martena”, czy „Marcina”, jak niektórzy mówią. Pomysł umieszczenia go wśród placówek handlowo-usługowych w tym pawilonie także okazał się wielce słuszny. Człowiek zmęczony zakupami ma gdzie odpocząć i coś zjeść, ot choćby własne znakomite flaczki.

Ogólny efekt psuje jednak fatalne dojsię do pawilonu.

W okresie roztopów i deszczu nie dotrzesz tu suchą nogą.

...kolorowych, zagranicznych czasopism można kupić w dziale sprzedaży tycheż w KMPIK przy Placu Centralnym. A właściwie prawie wcale ich nie ma, jeśli się weźmie pod uwagę spore zainteresowanie stałych czytelników rozmaitymi periodykami. Profilaktyka antywimportowa. Ale, czy nie lepiej ograniczyć import rzeczy mniej potrzebnych, jak np. zagraniczne kosmetyki (własne mamy już także dobre)?

HUMOR



Największy dla nas problem stanowi brak ludzi do pracy...

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 9 bm. „Skarb w srebrnym jeziorze” prod. NRF doz. od lat 12, od 10 do 12 bm. „Człowiek w ciemnych okularach”.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17.15 i 19.30 od 1 do 4 bm. „Bokser i śmierć” prod. czeskiej, doz. od lat 16, od 5 do 8 bm. „O czymś innym” prod. czeskiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. „Praski blues” prod. czeskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 1 do 3 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30. „Tudor” panoramiczny film prod. rumuńskiej, doz. od lat 16, od 4 do 8 bm. „Pechowy Sylwester” prod. włoskiej, doz. od lat 16, (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) od 9 do 12 bm. (godz. 16.00, 18.00 i 20.15) „Barwy walki” prod. polskiej, doz. od lat 12.

SWIATOWID Mała Sala do 3 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Na tropie poljeantów” prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 4 do 7 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Echo” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 8 do 11 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pechowiec na prętl” prod. USA, doz. od lat 12.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 20.15 „Julio jesteś czarująca” prod. austriackiej, doz. od lat 16, od 5 do 7 bm. „Zły śpi spokojnie” panoramiczny film prod. japońskiej,

dozw. od lat 16, od 8 do 11 bm. „Latający profesor” prod. USA, doz. od lat 9.

KOLOROWE 2 i 4 bm. „Viridiana” prod. hiszpańskiej, doz. od lat 18, 6 i 7 bm. „Dom z facjatka” prod. radzieckiej, doz. od lat 16, 9 i 11 bm. „Krzyżacy” prod. polskiej, doz. od lat 12.

BALLADYNA od 3 do 4 bm. „General” prod. USA, doz. od lat 12, od 7 do 8 bm. „Kapral w matni” prod. francuskiej, doz. od lat 12, od 10 do 11 bm. „Viridiana” prod. hiszpańskiej, doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY

3 bm. godz. 19.15 (premiera) „Don Kichot”, 4 bm. godz. 19.15 „Don Kichot”, 5 bm. Teatr nieczynny, 6 bm. godz. 19.15 „Puste pole”, 7 bm. godz. 17.00 „Popioły”, 8 bm. godz. 17.00 „Śmierć na gruszy”, 9 bm. godz. 17.00 „Popioły”.

„CYRK WIELKI”

„CYRK WIELKI” Kraków-Rondo 3 bm. godz. 19.00 premiera 4 bm. dwa przedstawienia (godz. 15.00 i 19.00) w następnym dni tygodnia wszystkie przedstawienia o godz. 19.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

3. IV. godz. 18 — kawiarnia ZDK HIL — w ramach Studium Piosenki, II etap Amatorskiego Kon-

kursu Śpiewaczego, 4. IV. godz. 17 — spotkanie towarzyskie słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki. W programie występ Estrady Operowej, 5. IV. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru organizuje wieczór teatralny dr A. Mianowskiej pt. „Teatr amerykański”, 6. IV. godz. 18.30 — wykład prof. W. Hodysa pt. „Velasques — malarz infanctek hiszpańskich” 7. IV. godz. 18.30 — w ramach Klubu Dobrej Książki spotkanie z młodymi pisarzami A. Augustynem i B. Szymańską. — 7. IV. godz. 18 — Studium Piosenki — II etap amatorskiego Konkursu Śpiewaczego, 8. IV. godz. 18 — w kinie „Sfinks” — Klub Miłośników Filmu organizuje projekcję pt. „Rodzaj miłości” (film prod. ang.).

OGNIKO MŁODYCH ZMS ZDK HIL, JS. MŁODOŚCI

6. IV. godz. 18.30 — z cyklu „Cel i sens życia” — prelekcja pt. „Czy nieśmiałość jest wadą?”. Spotkanie z mgr St. Primusem.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

3. IV. godz. 18.30 — wykład mgr Janusza Połomskiego pt. „Wybrane zagadnienia z etyki”, 5. IV. godz. 18.30 — „O sytuacji międzynarodowej” mówić będzie red. J. Kłaja”, 9. IV. godz. 18.30 — Wrażenia z podróży pt. „Czarny ląd” opowiada mgr T. Dobrowolski.

PROGRAM TELEWIZJI

od 3 do 9 bm.

SOBOTA

16.20: „Z pomocą dziecku” — program dla nauczycieli, 16.40: powtórzenie lekcji języka rosyjskiego, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Film dla dzieci, 17.15: Program tygodnia, 17.30: „Konkurs 5 milionów”, 18.25: Tele-echo, 18.55: Film „Wielkie polowanie”, 19.10: Przemówienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Muzyka dawna” film prod. polskiej, 20.15: „Pegaz”, 21.00: „Ludwiku hej!” program rozrywkowy, 21.50: Dziennik TV, 22.10: Wieczorny relaks, 22.15: film pt. „August”.

IEDZIELA

9.55: Program dnia, 10.00: Parada Wojskowa w Budapeszcie, 10.50: „Maria — Waleria inne” — film, 11.40: „Pływamy cały rok” — transmisja z trójmeczny pływackiego, 12.10: „Ludzie i zdarzenia”, 12.23: „Z filmoteki XX-lecia”, 13.15: PKF, 13.25: TV Kurs Rolniczy, 14.10: „15 wiosna” — film fab. prod. radz., 15.40: Program z cyklu: „Świat, obyczaj, polityka”, 16.00: „Z cyklu: „Ula z I B”, 16.20: „O Królewnie Nutce i królewiczu Kamertonie”, 17.00: „Opowieść niesportowa” rep., 17.15: Film z serii: „Kof który mówi”, 17.40: „10 lat Pstrąga” — program rozrywkowy, 18.15: „Wielka gra”, 19.15: „TV słownik wyrazów obcych”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 19.55: „Na odsiecz Zamajsczyzny” — reportaż, 20.10: „Ożeniłem się z czarownicą” — film fab. prod. USA, 21.45: Nie-

dziela Sportowa, 22.10: „Śpiewa Marta Kotowska”, 22.25: Wieczorny relaks.

PONIEDZIAŁEK

10.00: „Drzwi stoją otworem” — film fab. prod. jug. od lat 16, 11.55: Program dla szkół: Język polski dla klas XI, 16.55: Program dnia, 17.00: Wiadomości, 17.05: Filmy dla dzieci, 17.30: „Z tamtej strony szklanego ekranu, 17.45: Kronika kulturalna, 18.05: Kino Krótkich Filmów, 18.30: „Eureka”, 19.00: „Zespół Mantovaniego”, 19.30: Dziennik TV, 19.55: Dobranoc, 20.05: „Roślinność alpejska na Uralu” — film prod. radz., 20.20: „Tatarak” — film prod. TV wg. noweli J. Iwaszkiewicza, 21.00: „W poszukiwaniu bohaterów”, 21.30: Dziennik TV.

WTOREK

16.55: Program dnia, 17.00: Wiadomości, 17.05: „Potwór” — film z serii „Opowieści znad rzeki”, 17.20: „Moje miejsce w życiu” — program dla młodych widzów, 17.45: „Dwadzieścia jeden” — teleturniej, 17.15: „Willa na przedmieściu” — film z serii „Barbara i Jan”, 18.40: „Strażnicy” — o działalności poznańskich korespondentów, 19.05: „Bawimy się na E” — (z Krakowa), 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „TV Kurier Warszawski”, 20.15: „Strach” — film z serii: „Dr Kildare”, 21.05: „Bez apelacji”, 21.45: Dziennik TV.

ŚRODA

10.05: „Strach” — film z serii: „Dr Kildare”, 10.55: Program dla klas licealnych — Wiadomości o Polsce i świecie, 11.55: Program dla klas VII i XI — „Ludzie w bieli”, 16.55: Rozmaitości Krakow-

skie, 17.00: Wiadomości, 17.05: „Inspektor Masca” — film dla dzieci, 17.15: „5 × dziecko” — mały quiz fizyczny, 17.45: PKF, 18.00: „Temat z wariacjami”, 18.55: „Z wizytą w Sejmie” — reportaż, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Dziś i jutro ziemi krakowskiej” — przemówienie I Sekretarza KW PZPR Tow. Czesława Domagały, 20.15: „Światowid”, 20.40: „Program estradowy”, 22.60: Dziennik TV.

CZWARTEK

16.25: Program dnia, 16.30: Program z cyklu „Wychowanie fizyczne”, 16.45: Film z serii „Poly na wakacjach”, 17.00: Wiadomości, 17.05: „Klub pod Smokiem”, 17.50: „Porozmawiamy o programie TV”, 18.05: Wszelchnia TV, 18.30: „Smyczki Warszawskie” — program muzyczny, 19.00: „Dobry gospodarz” — Rady Narodowe a problemy ekonomiczne terenu, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Port rybacki” — film prod. polskiej, 20.15: Teatr Sensacji SPINKS „Dr Jekyll i Mr. Hyde”, 21.25: „Czwarta zmiana”, 21.55: Dziennik TV.

PIĄTEK

10.55: Program dla szkół: dla klas II „Cztery lata temu”, 16.35: Program dnia, 16.40: Lekcja języka angielskiego, 17.00: Wiadomości, 17.05: „Zrobimy to sami”, 17.20: „O ptaku wędrowniku” — film prod. włoskiej, 17.30: „Trzeci świat” — rozmowy na tematy międzynarodowe, 17.55: „Wielokropek”, 18.10: „Nie tylko dla pań”, 18.30: „Gwiazdy filmu niemego”, 18.55: „Trust mózgow odpowiada”, 19.30: Dr. Kildare TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „M. skaron”, 20.15: „9-ty sprawiedliwy” — komedia Jurawandota.

W OBIEKTYWIE

W ub. niedzielę w Sali Teatralnej HiL odbył się finał rejonowej olimpiady młodzieży szkół licealnych na temat wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Po eliminacjach pisemnych (które odbyły się w godzinach przedpołudniowych) wyłonione zostały trzy drużyny finałowe. Imprezę niedzielną prowadził Stanisław Florek.

W części artystycznej wystąpił zespół estradowy ZDK HiL (szersza relacja w „Głosie Młodych” na str. 6). A oto kilka „migawek” z imprezy.

Tekst i foto: J. BROŻEK



Na estradzie zespoły walczące w finale.



Spiewają słodko Jola i Roma Doniec. Gra zespół gitar elektrycznych ZDK HiL.



Drużyna Technikum Hutniczego odpowiada na pytania.



A oto widownia imprezy — przeważnie młodzież. Zainteresowanie odpowiedziami kolegów — ogromne.



Zwycięski zespół otrzymuje nagrody i dyplomy.

„BARWY WALKI” PASSENDORFERA

Ekranizację popularnej książki Mieczysława Moczara, której recenzję zamieściliśmy niedawno, mamy obecnie okazję zobaczyć na ekranie kina „Światowid”. Scenariusz napisał WOJCIECH ŻUKROWSKI, reżyserował JERZY PASSENDORFER. Twórcy filmu zależeli na tym, aby przedstawić młodszemu widzom pewien istotny dla naszej współczesności fragment historii. Chodzi tu mianowicie o lato 1944 roku, gdy o Polskę walczyły oddziały partyzanckie o różnorodnych orientacjach politycznych.

Film odbiera się jako prawdziwy obraz życia partyzanckiego, z bitakami, przemarszami, niepewnością jutra, sytuacjami zmieniającymi się ułaskawicznie. Twórcy udało się

Mieszanka filmowa

wiernie oddać atmosferę leśnego życia.

„Barwy walki” stanowią kolejne ogniwo cyklu filmów Passendorfera o „pokoleniu czterdziestolatków”, do którego sam należy. A więc widzieliśmy „Zamach”, „Skapani w ogniu”, „Zerwany most”, „Powrót”. Filmy te utworzyły logiczną całość, pokazując lata wojny, pierwszy okres niepodległości i konfrontację przeszłości z dniem dzisiejszym. Na nowy film Passendorfera warto się wybrać, chociaż adresowany jest przede wszystkim do młodzieży..

Ingrid wystąpi na festiwalu teatralnym w Anglii w czwartku br. Partnerem jej będzie znany nam z ekranu Michael Redgrave.

Do Moskwy natomiast udaje się niebawem angielski National Theatre, którego kierownikiem artystycznym jest LAURENCE OLIVIER. W Moskwie teatr wystawi dwie sztuki: „Otello” Szekspira oraz komedię Williama Congreve „Mitość za miłość”. W obydwu — główne role zagra Olivier.



Krzysztof Chamiec i Michał Szewczyk w „Barwach walki”.

Dodajmy, że i obsada aktorska przedstawia się nieźle; grają m. in.: Tadeusz Schmidt, Krzysztof Chamiec, Wojciech Siemion, Mieczysław Czechowicz, Stanisław Mikulski.

PRZED FESTIWALEM W CANNES

W dniach od 12 do 27 maja odbędzie się w Cannes doroczny międzynarodowy festiwal filmowy. Polskę reprezentować będą dwa filmy — Aleksandra Forda „PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI” oraz film animowany Jerzego Zitzmana „NOC NOWOROCZNA”.

INGRID BERGMAN W LONDYNIE, LAURENCE OLIVIER W MOSKWIE

Wśród londyńskich kół teatralnych duże zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występów znakomitej szwedzkiej aktorki INGRID BERGMAN — w sztuce Turgieniewa „Mieszaniec na wsi”. W tej sztuce

CO ZAKUPILIŚMY

„NAJDEUŻSZY DZIEŃ” — słynny amerykański film o inwazji w Normandii. Staranna rekonstrukcja autentycznych wydarzeń, wielkie sceny batalistyczne. Gra wielu dobrych i znanych aktorów, m. in. John Wayne, Henry Fonda, Curd Jürgens, Paul Anka.

„JUDEX ALBO ZBRODNIARZ UKARANIA” — w początkach XX wieku w Paryżu pojawia się tajemniczy mściciel, który walczy z zakonspirowaną szajką zbrodniarzy. A więc — nowa wersja słynnych filmów serijnych sprzed 50 lat.

„NIEZŁOMNY WIKING” — jeszcze jeden film produkcji USA, tym razem historyczny, o czasach króla Artura i rycerzy okrągłego stołu. Historia spisku, który knuje tajemniczy „czarny rycerz” przeciwko królowi. Film barwny i szeroko ekranowy.

„CZŁOWIEK MAFII” — ciekawny ojciec rodziny zostaje mordercą na rozkaz mafii. Akcja toczy się na Sycylii, produkcja włoska.

ANEGDOTY

ŻYCZE DOBRYCH INTERESÓW EKSCELENCJO!

Wszystkim powinno być wiadome, kto był Tadeusz Pawlikowski. Krótko mówiąc: najwybitniejszy u nas dyrektor teatru, polski Stanisławski, polski — Gordon Craig. Ładne wspomnienie poświęcił mu w książce swej pt. „Od Zapolskiej do Solskiego” — Juliusz German.

Kapitałną anegdotę o tym Medycuszu z Medyki daje w poemacie „Pamiętnikach” Janina - Korolewicz - Waydowa.

Pewnego razu zajechał do Lwowa jakiś arcyksiążę austriacki i pokazywano mu wszystkie osobliwości miasta, rozpoczęło oczywiście od teatru, który był wówczas nowy i prześliczny. Arcyksiążę ze

swą świtą zwiędził widownię, wszystkie urządzenia teatru, scenę itd. Naturalnie towarzyszył mu Pawlikowski. Książę przypuszczał, że jest to jakiś przeciętny dyrektor, prowadzący instytucję dochodową, więc wychodząc z teatru, przy pożegnaniu, powiedział do Pawlikowskiego:

— Życzę dobrych interesów, panie dyrektorze.

Na to z całym spokojem odpowiedział Pawlikowski:

— Nawzajem, Ekscelencjo.

KŁĘCZNIK

Opowiadał mi Jerzy Zaruba, że jak malarz Humbugowicz malował na kleczkach Pana Jezusa, to Pan Jezus objawił mu się i powiedział:

— Słuchajcie Humbugowicz wy mnie nie malujcie na kleczkach, tylko dobrze mnie malujcie.

K. I. Galczyński: „Dzieła w pięciu tomach”. Tom czwarty. Proza.

nowe KSIĄZKI

Eugeniusz Pauksta „Spod szczęśliwej gwiazdy” — zbiór opowiadań, których to stanowi przyroda. Opisane są przeżycia myśliwych oraz rybaków — amatorów i rybaków z zawodu. Autor w niezwykle miły i subtelny sposób maluje uroki chwil spędzonych na obcowaniu z przyrodą. Lektura godna polecenia dla miłośników tego typu opowiadań.

Wydawnictwo „Śląsk” cena 18 zł.

Stanisław Broszkiewicz „Taniec kogutów”. Opowiadania, w których (w większości), w humorystyczny sposób przedstawia nie jest życie i obyczaje Skotów, widziane krytycznymi oczami obokra-

Ernest Gann „Los jest myśliwym” — Powieść napisana w formie autobiografii amerykańskiego pilota samolotów pasażerskich. Obejmuje okres powstawania i formowania się lotnictwa pasażerskiego, które w okresie międzywojennym i w czasie II-giej wojny światowej dochodzi do tego znaczenia, jakie ma obecnie. Przekład H. Kaczorowskiego.

Iskry cena 23 zł.

Janina Sławkowska „Koezobryklem po Warszawie” — Rzecz o Warszawie lat dwudziestych, trzydziestych i czterdziestych 19 wieku — o widokach, ludziach i zdarzeniach w różnych porach i sytuacjach.

Książka i Wiedza cena 30 zł.

Nowości techniczne

KIESZONKOWA MASZYNA ELEKTRONICZNA

Firma Philco Corporation skonstruowała dla NASA (amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej) kieszonkową elektroniczną maszynę matematyczną, wielkości dwóch pudełek papierosów. Miniaturowe urządzenie liczące, przeznaczone dla sztucznych satelitów Ziemi, może pracować w temperaturze od -55 do +100 st. C, odbierając i przetwarzając informacje z prędkością do miliona znaków na sekundę. Urządzenie, wykonane z elementów ferrytowych, waży 280 gramów. Źródłem zasilania może być nawet baterijka z latarki kieszonkowej.

PARÓWKI Z NATRYKIWANĄ SKÓRĄ

Chociaż parówki wytwarza się zwykle w postaci długich

łańcusków, P.H. Hilgeland z brytyjskiej spółki Foodtech Limited (Harringay, London, N8) zbudował maszynę, która wyrabia pojedyncze parówki i natrykuje je masą, tworzącą po zastygnięciu skorę. Z maszyny tej parówki wychodzą ciągłym strumieniem, każda pokryta jasną i delikatną skórą, która nie ma smaku i nie pęka podczas gotowania. Masę na skórki przyrządza się z warzyw. Skórki natrykiwane są 20 razy tańsze od błon zwierzęcych, poza tym zapewniają większą czystość i przedłużają okres przechowywania parówek.

Jeśli masz dług wobec społeczeństwa spłać go, oddając dwa razy w roku swoją krew w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

Kącik filatelistyczny

Jubileuszowe wydania austriackie

Wydaniem nowych znaczków uczciła Poczta Austriacka jubileusze dwu organizacji społecznych tego kraju.

Pierwsza z nich — obchodząca 100-lecie istnienia to Austriackie Związki Zawodowe. Znaczek przedstawia grupę ludzi, w której każdy wykonuje inny rodzaj pracy.

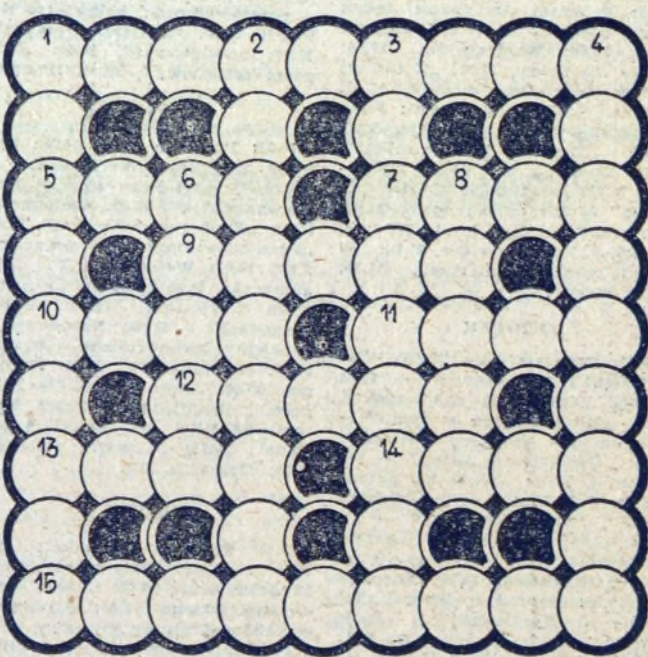
Na drugim znaczku wydanym z okazji 350-lecia istnienia Bractwa Sercowego —

przedstawiono zakonnika przy łóżku chorego. (kp)



Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. dążenie do osiągnięcia czegoś, 5. wiersz żalobny, 7. rodzaj ciasta, 9. główne miasto Dodekanazu, 10. sprzedaż pierworodzito za miskę soczewicy, 11. dyletant, 12. gra w 78 kart, 13. rozi go nie tylko drzewo, 14. materiał opatrunkowy, 15. głosowanie przez ogólny aplaud...

PIONOWO: 1. półpiętro, 2. wprowadzenie czegoś nowego, 3. zbiór wybranych utworów różnych autorów, 4. władca nieograniczony, 6. jedna z Muz greckich, opiekująca się poezją miłosną, 8. drugie co do wielkości miasto japońskie.

SZYFROGRAM

Należy odgadnąć 7 wyrazów czteroliterowych według podanych niżej określeń, a następnie wpisać je na miejsce liczb umieszczonych obok. Literę te, uszeregowane kolejno od 1 do 28, dadzą rozwiązanie:

- Znaczenie wyrazów:
 1. futerał — 4 — 8 — 14 — 27
 2. postępek — 10 — 22 — 9 — 5
 3. założenie — 10 — 22 — 18 — 2 — 23
 4. twarde metal — 6 — 24 — 21 — 23
 5. ołowianka — 1 — 13 — 25 — 15
 6. zwrot gimnastyczny — 20 — 26 — 18 — 17
 7. imię męskie — 3 — 7 — 11 — 12

KALAMBURY

1. Kwiat — tutaj wam się zwierzę — Posiada srogię zwierzę.
 2. Imię męskie z kolejnością. Jest po prostu objętnością.
 3. Mineral, a przed nim rola — To jest dyskutanta dola.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 9. IV br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesła przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 12

Krzyżówka
 POZIOMO: 1. aula, 2. baon, 7. Tag, 8. cug, 9. Opole, 10. paw, 11.

sto, 12. imago, 13. tas, 14. ren, 15. azot, 16. Haga.

PIONOWO: 1. antypatia, 2. legowisko, 4. akcesoria, 5. nagłośnia, 6. stolarz.

Skakanka

Postęp techniczny uczynił pracę lżejszą!

Kalambur

gangrena (gang — rena)

BONY KSIĄZKOWE

za rozwiązanie zadań otrzymują:

1. Janina Dębowska, HiL, Centralna Składnica Akt; 2. Stanisław Grosicki, Nowa Huta, Krzesławice 66; 3. Jacek Idzi, Nowa Huta, Os. Stalowe 5/11; 4. Ryszard Jarosz, Kraków, ul. Sliczna 43/4; 5. Stanisław Karolczyk, Dojazdów 58, p-ta Kocmyrzów, pow. Kraków; 6. Maria Kiestian, Nowa Huta, Os. Szkolne 33/45.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 425-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1